

GAZETA BIESZCZADZKA

CZASOPISMO REGIONALNE

ROK XXI 1.07. 2011 r. 2,00 zł (w tym VAT 5%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

PANELE PODŁOGOWE

Już od
mix kolorów
II gatunek **9⁹⁹** zł/m²

DĄB Deska
gr. 8mm
25⁹⁹ zł/m²

AC 4

ABP
PANELE, DOCIEPLENIA

Ustrzyki Dln.
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94
(za kinem)

REKLAMA NUMERU

"DELFIN" OTWARTY!



- Wszystkie urządzenia przeszły pomyślnie próby techniczne i technologiczne. Cały kompleks został skontrolowany przez WOPR, PIP, sanepid, straż pożarną i nadzór budowlany. Mamy pozytywne wyniki badań wody. Są też zatrudnieni ratownicy. Wszystko jest gotowe – mówi dyrektor Zespołu Basenów „Delfin” w Ustrzykach D. Kazimierz Matwiej.

Tuż przed rozpoczęciem wakacji - 21 czerwca - oddano do użytku Zespół Basenów „Delfin”. W ich uroczystym otwarciu uczestniczyli m. in. wojewodzina podkarpacka Małgorzata Chomycz, wicemarszałek województwa podkarpackiego

Stawomir Miklicz, przedstawiciel samorządów zrzeszonych w Związku Bieszczadzkiej Gmin Pogranicza (burmistrzini Leska Barbara Jankiewicz, wójt Soliny Zbigniew Sawiński, wójt Czarnej Marcin Rogacki i wójt Olszanicy Krzysztof Zapata), starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior, przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego Piotr Korczak, radni powiatowi i gminni, dziekan ustrzycki ks. Roman Szczupak i wicedziekan ks. Józef Bieniek, reprezentanci policji, straży pożarnej, służby granicznej.

Wśród gości byli też arch. Mariola Sidor – projektantka całego kompleksu, szefostwo „Prohanbudu” Zdzisław Różycki i Janina Roś oraz

inspektor nadzoru Marian Nosal. Bardzo licznie przybyli także mieszkańcy Ustrzyk D. Pomimo niskiej temperatury i chłodnego wiatru, spora grupa dzieci i młodzieży niecierpliwie czekała w strojach kąpielowych na zakończenie części oficjalnej i pierwszą kąpiel.

Po przecięciu wstęgi przez wojewodzinę Małgorzatę Chomycz, wicemarszałka podkarpackiego Stawomira Miklicza, burmistrza ustrzyckiego Henryka Sułuję i dyrektora Kazimierza Matwieja nowy kompleks rekreacyjno-sportowy został poświęcony przez ks. Romana Szczupaka.

- Dzięki tej inwestycji poszerzyła się oferta turystyczno-wypoczyn-

kowa Ustrzyk D. i Bieszczadów – stwierdziła wojewodzina podkarpacka Małgorzata Chomycz. - Samorządowcy ustrzyccy bardzo dobrze wykorzystują możliwości rozwoju i są dobrymi gospodarzami swojej małej ojczyzny.

- Są miejsca, gdzie dużo się mówi o potrzebie rozbudowy bazy sportowej, rekreacyjnej czy wypoczynkowej i niewiele robi. Są też miejsca, gdzie mówi się o tym mniej, a o wiele więcej się robi – powiedział wicemarszałek podkarpacki Stawomir Miklicz. - Ustrzyki D. należą do tej drugiej grupy, czego dowodem jest ten wspaniały zespół basenów.

c. d. na s. 8

SOLINA

Nie tylko za swoje

Gmina Solina w ub. r. na inwestycję pozyskała z zewnątrz ponad 3,5 mln zł. W tym roku wiele przedsięwzięć również wykonuje się dzięki zewnętrznemu zasilaniu finansowemu. Jego wysokość powinna być wyższa od ubiegłorocznej.

str. 2

LESKO

Blokada na procedurze

Zarząd Powiatu na nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu Leskiego 16 czerwca w ostatniej chwili wycofał projekty czterech uchwał. Dotyczyły one sprzedaży czterech działek, „stanowiących własność powiatu leskiego, położonych w Lesku gm. Lesko”.

str. 3

USTRZYKI DOLNE

Cztery osoby ranne

w pożarze szkoły

Dyżurny ustrzyckiej KPP 16 czerwca został powiadomiony, że pali się Bieszczadzki Zespół Szkół Zawodowych w Ustrzykach D. Na miejsce dojechali strażacy, pogotowie ratunkowe i policja. Ok. godz. 9.00 dyżurny KPP w Ustrzykach D. został telefonicznie powiadomiony o pożarze...

str. 5

GOŘENJA

Jest złoto!

Znawcy biegów górskich w Polsce przed wyjazdem naszych reprezentantów do Słowenii na 6. International Youth Mountain Running Challenge nie kryli, że liczą na dobry występ naszych biegaczy i biegaczki. Drużyna chłopaków wypadła lepiej od oczekiwań: okazała się najlepsza w Europie. Ze złotem wrócił do domu biegacz „Halicza” Ustrzyki D. Patryk Lachowski.

str. 9

BIESZCZADY

Dwa „Generały”

Większość statków, pływających pod banderami polskich armatorów, nosiła nazwy, odnoszące się z reguły do bohaterów narodowych, miast, regionów, instytucji, symboli czy obiektów fizjograficznych. Mało kto wie, że po morzach pływało całkiem sporo jednostek, noszących bieszczadzkie nazwy.

str. 10



**BIESZCZADZKI BANK SPÓŁDZIELCZY
w USTRZYKACH DOLNYCH**

Z okazji jubileuszu 60. lecia powstania Banku
wprowadza do swojej oferty

**Kredyt „JUBILEUSZOWY”
do 10 000 PLN**

- najtańszy na rynku
- z niską ratą
- bez poręczycieli
- bez prowizji (dla posiadaczy ROR)
- z dogodnym terminem spłaty (nawet do 5 lat)

Szczegóły we wszystkich placówkach Banku,
pod nr telefonu 13 461 12 22
oraz na stronie internetowej: www.bbsustrzyki.pl

ZAPRASZAMY

DRAFT
PROJEKTY BUDOWLANE

OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155

e-mail: biuro@draft.com.plwww.draft.com.pl

“PROFIL”

Sanok, ul. Okulickiego 8

tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

**OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY**

Projektowanie i kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń

NIE TYLKO ZA SWOJE

Gmina Solina w ub. r. na gminne inwestycje pozyskała z zewnątrz ponad 3,5 mln zł. W tym roku wiele przedsięwzięć również wykonuje się dzięki zewnętrznemu zasilaniu finansowemu. Jego wysokość powinna być wyższa od ubiegłorocznej.



Fot. T. Szewczyk

Obecnie na terenie solińskiej gminy prowadzone są trzy inwestycje z wykorzystaniem środków unijnych. W fazę końcową weszła przebudowa ul. Równiej w Polańczyku.

- Całe zadanie, którego wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych z Sanoka, kosztuje ok. 1,1 mln złotych. Ok. 700 tys. zł stanowi dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013 – informuje soliński wójt Zbigniew Sawiński. - Za te pieniądze przebuduje się 1,1 km drogi, położy 1800 m² chodnika i wykona oświetlenie uliczne.

Z kolei z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich „Ochrona Wsi” udało się uzyskać 305 tys. złotych dofinansowania na przebudowę w Myczkowie budynku, w którym dawniej miała swoją siedzibę gromadzka rada narodowa, na lokalne muzeum kultury Bojków i Łemków.

- W ramach tej adaptacji, która będzie kosztować 500 tys. złotych, dociepli się ściany, wymieni stolarkę okienną, zmodernizuje instalacje i dostosuje wnętrze do nowej funkcji – mówi wójt Soliny.

W myczkowskim muzeum zostaną wyeksponowane zbiory etnograficzne, zgromadzone w tutejszej szkole głównie dzięki jej emerytowanemu nauczycielowi Stanisławowi Drozdowi.

Najkosztowniejszą z realizowanych obecnie w solińskiej gminie inwestycji jest budowa oczyszczalni ścieków i sieci kanalizacyjnej w Wołkowyi. Będzie ona kosztować ok. 5 mln złotych. Połowa kosztów kwalifikowanych (ok. 2,2 mln złotych) zostanie pokryta z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich „Usługi dla ludności”. Wykonawcą tego zadania – „Prohanbud” z Uherzec Mineralnych – zobowiązał się ukończyć wszystkie prace w październiku b.r.

Niedługo powinna się zakończyć budowa sieci kanalizacyjnej w Bóbrce. Jej koszt – 3,2 mln złotych – pokrywany jest z pożyczki w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie (1,8 mln złotych) i z budżetu gminy (1,4 mln złotych).

Kanalizacja w Bóbrce jest budowana przez Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich i Drogowych z Krosna i ma być sfinalizowana w czasie tegorocznych wakacji.

Będzie odprowadzać ścieki z 95% zabudowań. - Dla pozostałych 5% rozpoczęto prace projektowe – dodaje Z. Sawiński.

Na tym lista przedsięwzięć związanych z gospodarką wodno-ściekową w solińskiej gminie się nie kończy. Finalizowane są prace projektowe sieci kanalizacyjnej dla Myczkowa oraz oczyszczalni ścieków i sieci kanalizacyjnej dla Berezki. Rozpoczęły się natomiast prace projektowe oczyszczalni ścieków i kanalizacji dla Zawozu oraz stacji uzdatniania

wody i wodociągu dla Werlasu. Wyłoniony został wykonawca do przeprowadzenia prac poszukiwawczych studni głębinowych dla Woli Matiaszowej.

W Polańczyku trwają prace wykończeniowe przy budowie kaplicy uzdrowskiej. Gmina jest głównym inwestorem. Koszty budowy kaplicy pokrywane są z opłat uzdrowskich.

Ponadto ogłoszono przetargi na budowę z budżetu gminy dróg wewnętrznych w Solinie, Myczkowie, Myczkowcach i Polańczyku. T. S.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Gminny Ośrodek Kultury im. Jerzego Janickiego w Lutowskach do Lutowsk na X Powojenne Targi Końskie;

- Przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego do sali narad Starostwa Powiatowego w Ustrzykach D. na obrady VIII sesji Rady Powiatu Bieszczadzkiego;

- Zarząd PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. do sali konferencyjnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego na konferencję „Infrastruktura kolejowa na terenie województwa podkarpackiego – finansowe problemy i

perspektywy utrzymania linii”;

- Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku do leskiego amfiteatru na „Country w Bieszczadach”;

- Urząd Miejski w Kolbuszowej, Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej oraz Koło Gospodyń Wiejskich, Ochotnicza Straż Pożarna i Sołectwo w Domatkowie do Domatkowa na Festyn Ludowych Lasowiackich Tradycji Świętojańskich;

- Zespół Folklorystyczny „Zamłynianki” do Jałowego na IX Festyn „Na ludową nutę”;

- Wojewoda Podkarpacki do Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie na konferencję „Bezpieczne wakacje - bezpieczeństwo dzieci i młodzieży podczas letniego wypoczynku”.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

**Serdeczne podziękowania
wszystkim przyjaznym ludziom,
którzy wsparli nas w tych ciężkich dniach
po odejściu
kochanej Żony i Mamy
śp. Iwony Jeruzal**

*składa
mąż z dziećmi*

Cmentarz wojenny w Baligrodzie jest odnawiany

Do 30 września powinny się zakończyć prace związane z renowacją cmentarza wojennego w Baligrodzie. Po zakończeniu działań wojennych pochowano na nim żołnierzy polskich i radzieckich, którzy zginęli podczas działań wojennych i walk z UPA. Później w osobnej mogile złożono tu także prochy żołnierzy polskich, którzy w październiku 1939 r. polegali podczas próby przedostania się na Węgry.

Gmina Baligród na renowację cmentarza wojennego pozyskała 30 tys. złotych od Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz 40 tys. złotych od Wojewody Podkarpackiego.

Za te pieniądze na baligrodzkim cmentarzu wojennym m.in. zostaną usunięte obumarłe świerki oraz tuje, podniesie się korony pozostałych świerków, dokona cięć pielęgnacyjnych żywotników zachodnich oraz zasadzi nowe drzewa, krzewy i rośliny ozdobne. Poza tym wymienione zostaną uszkodzone płytki i obrzeża betonowe, a także oczyści się mogiły.

Ponadto w planach jest także budowa podjazdu dla osób niepełnosprawnych i uporządkowanie parkingu, który znajduje się naprzeciwko żołnierskiej nekropolii.



Fot. T. Szewczyk

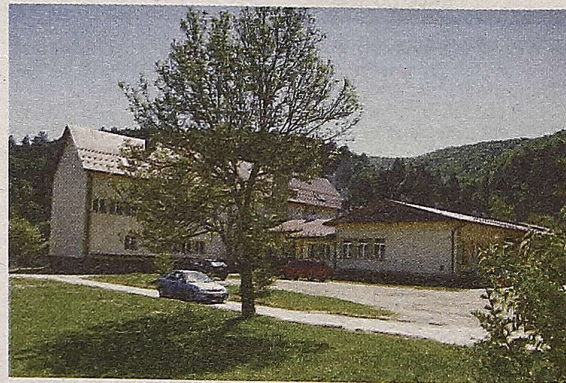
Przetarg na renowację cmentarza wygrała Firma Handlowo-Usługowa Grzegorz Indyka z Leska. Zobowiązała się ona wykonać objęte przetargiem prace za niecałe 54 tys. złotych.

- Roboty idą sprawnie – stwierdza wójtina baligrodzka Agata Pomykała. - Zgodnie z umową mają skończyć się do 30 września. Liczymy na to, że skończą się wcześniej. Bardzo nam na tym zależy, bo wielu turystów, którzy odwiedzają naszą gminę, tu się zatrzymuje.

t. s.

Wkrótce rusza budowa hali

W nowym roku szkolnym powinna się rozpocząć budowa hali sportowej przy Zespole Szkół w Cisnej. Wg kosztorysu hala ma kosztować 6,5 mln zł.



Za rok przy Zespole Szkół w Cisnej powinna stać hala sportowa

Fot. T. Szewczyk

Samorząd Cisnej kończy montaż finansowy, który pozwoli zapewnić pieniądze potrzebne na budowę pełnowymiarowej hali sportowej przy cisniańskim Zespole Szkół. Kiedy hala zostanie wybudowana będą z niej korzystać nie tylko uczniowie podstawówki i gimnazjaliści, ale i mieszkańcy gminy.

Na razie udało się na budowę hali pozyskać dofinansowanie w wysokości ok. 2,9 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013 oraz 2 mln zł z rezerwy Ministerstwa Finansów. Do tych sum ze swojego budżetu gmina dołoży 200 tys. zł.

Ponadto złożony został wniosek do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego na 1,2 mln zł dofinansowania z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej.

- Jesteśmy obecnie na etapie przetargu w celu wyłonienia inwestora zastępczego – mówi wójtina Cisnej Renata Szczepańska. - Później w drodze przetargu wyłonimy wykonawcę i zabieramy się do roboty.

Wg założonego planu budowa hali ma się zakończyć w październiku 2012 r.

a. z.

Blokada na procedurze

Zarząd Powiatu na nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu Leskiego 16 czerwca w ostatniej chwili wycofał projekty czterech uchwał. Dotyczyły one sprzedaży czterech działek „stanowiących własność powiatu leskiego, położonych w Lesku gm. Lesko”.



Na sesję powiatową przyszło wielu nauczycieli Zespołu Szkół Drzewnych
Fot. T. Szewczyk

- W tej sprawie wpłynęło pismo od Stowarzyszenia „Przyjazna Szkoła” - uzasadniał ten krok leski starosta Marek Pańko. - Ponieważ sprawa ma jakąś wagę społeczną, proponuję zdjąć te punkty z porządku dziennego. Za przyjęciem tego wniosku zgłoszowało 14 uczestniczących w sesji radnych.

Przyszli, bo się niepokoją

Sprawa rzeczywiście ma „jakąś wagę społeczną”, bo jedna z przygotowanych uchwał dotyczyła „zbycia nieruchomości działka nr 1365/12 o pow. 0,3540 ha zabudowanej budynkiem Zespołu Szkół Drzewnych”.

Z pewnością jakiś wpływ, pewnie dość duży, na posunięcia władz powiatu miała postawa nauczycieli Zespołu Szkół Drzewnych. Im ta przynajmniej od sprzedania „ich” szkoły za bardzo się nie spodobała. Dlatego wielu z nich pojawiło się na sesji.

- Przyszliśmy tutaj, ponieważ jesteśmy zaniepokojeni - powiedziała dyrektorka ZSD Aniceta Baran. - Chcemy wysłuchać, co Rada Powiatu zamierza zrobić w sprawie naszej szkoły, bo jesteśmy tym żywotnie zainteresowani.

Pojawiły się jakieś osoby

O przynajmniej od sprzedania budynku ZSD pracownicy szkoły dowiedzieli się w sposób nietypowy. W październiku, listopadzie ub. r. - jak mówiła A. Baran - na terenie placówki „pojawiły się jakieś osoby, które wytyczały działki, wyceniały”. Ani jej dyrektorka, ani pracownicy „nie mieli informacji, co się dzieje i o co chodzi”.

Po jakimś czasie od urzędników ze starostwa dowiedzieli się, że szkoła będzie przeznaczona do sprzedaży. Oficjalnie dowiedzieli się, że „szkoła nie będzie likwidowana”.

W lutym usłyszeli, że p. Adam Pałacki złożył podanie o umożliwienie kupna budynku ZSD. Także w lutym,

kiedy trwały obchody święta patrona szkoły, „przyszedł pan, żeby umówić się na wycenę placówki”.

Szkoła pod młotek

W tej sytuacji napisali pismo do powiatowego samorządu z prośbą, żeby zorganizować spotkanie, porozmawiać z radą pedagogiczną szkoły, zobaczyć szkołę, warsztaty szkolne. Na tym spotkaniu padła informacja, że nauka będzie się odbywać w warsztatach szkolnych. - Nie wyobrażam sobie, żeby w tym momencie przenieść tam szkołę - mówiła dyrektorka ZSD. Znow trochę czasu minęło i p.

Andrzej Orłowski przeprowadził z polecenia starosty jakiegoś pana, który chciał oglądnąć warsztaty. „W ciągu 20 minut przebiegł przez warsztaty, pooglądał i na tym się sprawa wówczas zakończyła”.

- Jakież było moje zdziwienie, kiedy idąc z psem na spacer, zobaczyłam zawiadomienie o sesji, na której moja szkoła jest wystawiana pod młotek - powiedziała A. Baran. - Żeby pracować, trzeba mieć spokój. Tego spokoju od kilku miesięcy nie mamy. Mam nadzieję, że ta rada i ten zarząd dadzą naszej młodzieży szansę...

Sprzedaż nie oznacza likwidacji

- Nikt nigdy nie powiedział, że ta szkoła będzie likwidowana. Nikt nigdy takiego pomysłu nie podjął. Nie ma takiego pomysłu także i dzisiaj. To oskarżenie o likwidację szkoły jest nieprawdziwe - replikował leski wicestarosta Stanisław Szeląg. - Skoro mówimy, że szkoła będzie, to znaczy, że musi być także budynek. Na remont tego budynku nas nie stać. Na to trzeba byłoby wyłożyć miliony złotych. Był wniosek, żeby sprawdzić, czy szkoła może funkcjonować tam, gdzie mieszczą się warsztaty. Starosta zlecił architektowi, żeby to sprawdził. I ten człowiek to sprawdził.

- Sprzedaż budynku nie oznacza likwidacji szkoły. W jednym budynku może się uczyć i 10 szkół - dodał, zwracając się do nauczycieli ZSD, starosta M. Pańko. - Proszę na przyszłość nie podawać nieprawdziwych informacji, bo szkoła nie ma być likwidowana. Na podstawie opinii architekta szkoła może być przeniesiona do budynku warsztatów. Na tej podstawie została wszczęta procedura, którą państwo blokujecie.

T. Szewczyk

Lepiej płacąc przeholować, niż holować bez zapłaty

W ponad pół roku po wyborach radni powiatu leskiego ustalili wysokość poborów leskiego starosty. Uchwała w tej sprawie została przyjęta większością głosów.

- Pokusiłem się o krótką analizę wynagrodzenia wójtów i burmistrzów okolicznych gmin. Nowe pobyry zaproponowane dla starosty są mniejsze od poborów niektórych wójtów gmin bieszczadzkich czy starosty bieszczadzkiego - mówił radny Jarosław Krajewski. - Poprzedni starosta leski miał pod koniec kadencji 9600 zł. W projekcie jest 10100 zł. Będę głosował za tą uchwałą. Uważam, mówiąc trochę żartobliwie, że - jak twierdzi jedna maksyma - „lepiej płacąc przeholować, niż holować bez zapłaty”.

- Moim skromnym zdaniem stoimy w obliczu dosyć dużych problemów: to jest problem oświaty, to jest problem naszego szpitala, któremu pożyczki gotowe udzielić są jedynie lombardy. Dlatego mój wniosek jest taki, żeby utrzymać uposażenie starosty na poprzednim poziomie - replikował radny Robert Petka. - Jeśli starosta, zarząd będą sprawnie kierować powiatem, to pewnie będę tym, który zaproponuje podniesienie wynagrodzenia. Na dzisiaj te najważniejsze sprawy są nierozwiązane.

W głosowaniu jawnym, w którym starosta Marek Pańko nie uczestniczył, za podwyżką jego poborów opowiedziało się 9 radnych, 1 się wstrzymał, a 3 było przeciw.

Starosta leski będzie obecnie zarabiał 10140 zł brutto. Na tę kwotę składają się: wynagrodzenie zasadnicze - 5800 zł, dodatek funkcyjny - 1700 zł, dodatek za wysługę lat - 1140 zł i dodatek specjalny - 1500 zł. Zgodnie z przyjętą uchwałą uposażenie w takiej wysokości przysługuje M. Pańce od 1 maja b.r.

t. s.

„Nie daj się ukąsić!”

Zrobiło się trochę bezpieczniej

W „GB” 11/2011 opublikowaliśmy artykuł „Nie daj się ukąsić!” Wynikało z niego, że Bieszczady są nieprzygotowane na zagrożenia, wynikające z obecności w naszym otoczeniu żmii zygzakowatych.



Ustrzyccy strażacy mają już sprzęt do akcji antyzmijowych Fot. T. Szewczyk

Żmije są gatunkiem prawnie chronionym. Za ich zabicie grozi odpowiedzialność karna: areszt lub grzywna. Na takie radykalne i bezkarne rozwiązanie problemu może wyrazić zgodę jedynie Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska. Ale to chyba mało realne, by ktoś, komu zagrażają żmije, decydował się na pisanie petycji do wysokiego urzędnika w Warszawie i czekanie na odpowiedź.

Trzeba zatem szukać innego wyjścia z sytuacji. Większość instytucji na pytanie, kto powinien w takich sytuacjach interweniować, wskazywała na straż pożarną. Strażacy się od tego nie wymigali, ale jednocześnie mówili, że nie mają na taką okoliczność żadnych procedur, żadnych narzędzi i dostatecznej wiedzy.

Od tamtego czasu trochę się zmieniło. KP PSP w Ustrzykach D. jest już wyposażona w komplet narzędzi, które pozwolą strażakom skutecznie i bezpiecznie interweniować w sytuacji zmijowego zagrożenia.

- Już jesteśmy przygotowani do interwencji - potwierdza asp. sztab. Janusz Nicko. - Od niedawna mamy na wyposażeniu chwytak ofiolociczny, hak ofiolociczny i pojemnik do przenoszenia żmii. Poza tym wcześniej mieliśmy potrzebne przy takich akcjach rękawice i buty gumowe. Teraz jeszcze czeka nas przeszkolenie przez pracownika BpN, który powie nam, jak należy ze żmijami postępować. Potem będziemy już mogli skutecznie działać.

W „Nie daj się ukąsić!” alarmowaliśmy także, że pod koniec maja w całym powiecie bieszczadzkim nie było surowicy przeciw jadowi żmii. Na początku czerwca surowica do ustrzyckiego szpitala dotarła. I całe szczęście. Następnego dnia była potrzebna, bo trafił się pacjent ukąszony przez żmiję.

Niestety, nie ma żadnej reakcji na skandalicznie wysoką cenę tej surowicy. Przed dwoma laty kosztowała 40 zł. Teraz trzeba było za nią zapłacić... 480 zł!

a. z.

Liczą na ciąg dalszy

Od 3 stycznia do 30 czerwca dzięki wsparciu finansowemu od Fundacji im. J. K. Steczkowskiego działał w Zespole Szkół Publicznych w Ropience punkt przedszkolny dla dzieci 3-, 4- i 5-letnich. Zorganizowano go w ramach programu „Na dobry początek”



Fot. ZS Ropienka

Dzieci w punkcie przedszkolnym pod opieką pedagogów spędzały czas na zabawie i nauce. Przedszkolakom niejednokrotnie w czasie zajęć towarzyszyli rodzice, którzy mogli zasięgać opinii i porad pedagogów w kwestiach istotnych dla rozwoju swoich dzieci.

Na zakończenie został zorganizowany minifestyn, podsumowujący realizację projektu. Było na nim mnóstwo konkursów i zabaw, zarówno w sali, jak i na dworze. Był też słodki poczęstunek dla wszystkich.

Rodzice, mając świadomość, jak ważny dla rozwoju dzieci jest pobyt w przedszkolu, wyrażali nadzieję, iż od września punkt przedszkolny będzie nadal funkcjonował.

B. S.

Pożar w Leszczowatem

W nocy z 22 na 23 czerwca w Leszczowatem doszło do pożaru. W jego wyniku spłonęły niezamieszkały budynek drewniany, garaż i znajdujące się w nich przedmioty.



Fot. KPP UD

Dyżurny KP PSP w Ustrzykach D. został telefonicznie powiadomiony o pożarze w Leszczowatem 23 czerwca o godz. 0.50. W akcji ratowniczo-

-gaśniczej brało udział sześć zastęp strażaków: dwa z KP PSP w Ustrzykach D. oraz OSP z Wojtkowej, Ropienki, Łodyni i Brelikowa.

- Po przybyciu na miejsce dowiedzieliśmy się, że nie ma zagrożenia dla ludzi - mówi asp. sztab. Janusz Nicko z ustrzyckiej KP PSP. - Ogień obejmował obydwa budynki - garaż i drewniany dom.

Podczas akcji strażacy podali cztery prądy wody w natarciu na płonące obiekty i jeden w obronie na znajdujący się w pobliżu budynek mieszkalny.

- Garaż był kryty papą. W środku były kanistry z benzyną, oleje, opony, co spowodowało, że ognia nie można było ugasić - dodaje J. Nicko. - W garażu spaliło się audi, a także spawarka, silniki, szlifierka, kosiarka, rowery, tokarka do drewna i drobniejszy sprzęt warsztatowy. Nie było żadnych szans, żeby to uratować.

Spowodowane pożarem straty oszacowano na 70 tys. zł. Ze wstępnych ustaleń policyjnych wynika, że przyczyną pożaru mogła być wadliwa instalacja elektryczna w budynku lub w samochodzie.

h. t.



KRONIKA POLICYJNA

* Mieszkanka Ustrzyk D. 7 czerwca zawiadomiła miejscową KPP, że z piwnicy bloku przy ul. Pionierskiej jakiś złodziej ukradł jej rower trekkingowy „Author” wartości 1500 zł.

* Patrol prewencji z leskiej KPP 7 czerwca w Solinie zatrzymał do kontroli drogowej kierującego maszyną budowlaną Andrzeja C. W wydechu przez niego powietrze stwierdzono 0,65 promila alkoholu.

* Tuż po północy 7 czerwca mieszkanka Łączek telefonicznie powiadomiła leską KPP, że do jej domu wszedł kot i kiedy ona próbuje go wygonić, kot staje się agresywny.

* W Smereku patrol drogowy z leskiej KPP zatrzymał do kontroli motorower, kierowany przez Mariusza K. Motorowerzysta miał w organizmie 1,38 promila alkoholu.

* Patrol prewencji z leskiej KPP 8 czerwca w Stefkowej zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Bronisława T. W wydechu przez niego powietrze było 1,28 promila alkoholu.

* Mieszkaniec domu przy ul. Fredry w Lesku 9 czerwca poinformował miejscową KPP, że po domach chodzą osoby narodowości romskiej, oferując koldry i piły spalinalne. Policjanci zatrzymali mieszkańców Rumunii, zajmujących się handlem obnośnym i poinformowali ich o odpowiedzialności prawnej.

* W Cisnej 9 czerwca patrol ruchu drogowego z leskiej KPP zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Piotra F. W wydechu przez rowerzystę powietrze znajdowało się 2,45 promila alkoholu.

* Podczas odprawy celnej na przejściu granicznym w Krośniku 9 czerwca obywatelki Ukrainy posłużyły się podrabianymi rachunkami na wywożony towar. Samochód z towarami zabezpieczono na terenie przejścia granicznego. Policjanci z wydziału kryminalnego ustrzyckiej KPP prowadzą dochodzenie w tej sprawie.

* Mieszkaniec Łobozewa 10 czerwca zawiadomił leską policję, że jakiś złodziej dokonał kradzieży ok. 200 m kabla na szkodę Telekomunikacji Polskiej SA. Stratę oszacowano na 800 zł. Postępowanie w tej sprawie prowadzi KPP Lesko.

* Dyżurny KP PSP w Lesku 10 czerwca telefonicznie powiadomił miejscową KPP o zgłoszeniu od mieszkanki Zahoczewia, że jej sąsiad leży pijany obok swojego domu, a dwa psy go gryzą i nie można ich odgonić.

* W leskim rynku 10 czerwca kierujący oplem omegą nie dostosował prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem, wypadł z jędn i uderzył w latarnię uliczną.

* W Roztokach D. 11 czerwca Zdzisław W., kierując pojazdem, spowodował kolizję drogową. W wydechu przez niego powietrze stwierdzono 0,67 promila alkoholu. Postępowanie prowadzi KPP Lesko.

* Jakis złodziej 11 czerwca po wyłamaniu drzwi wejściowych do domu letniskowego w Wołkowie, wszedł do środka i ukradł silnik do motorówki oraz lodówkę. Straty poniesione wskutek kradzieży przez mieszkankę Krosna, właścicielka domu, oszacowano na 900 zł.

* Władysław M., jadąc 11 czerwca w Paszowej rowerem, spowodował kolizję drogową. W wydechu przez niego powietrze było 1,17 promila

alkoholu.

* W Lutowskich 11 czerwca kierujący BMW mężczyzna przy włączaniu się do ruchu nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu ffordem mieszkańcowi Lublina, w wyniku czego doszło do zderzenia samochodów.

* Mieszkaniec Włoszczowej 11 czerwca, jadąc quadem po ul. Zdrojowej w Polańczyku, upadł, w wyniku czego doznał prawdopodobnie urazu kręgosłupa i został przetransportowany do szpitala.

* W Hoszowie 11 czerwca kierujący ciągnikiem „Ursus” skręcił w lewo, gdy był wyprzedzany przez skodę octavię, prowadzoną przez mieszkańca Sędziszowa Małopolskiego, wskutek czego doszło do zderzenia pojazdów.

* W Baligródzie patrol drogowy z leskiej KPP 11 czerwca zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Roberta D. Badanie wykazało, że w wydechu przez rowerzystę powietrze jest 1,02 promila alkoholu.

* Tuż po północy 12 czerwca w KOLONIACH policjanci drogowi z leskiej KPP zatrzymali do kontroli nissana vanette, którym kierował Robert W. W wydechu przez niego powietrze stwierdzono... 3,25 promila alkoholu. Postępowanie w tej sprawie prowadzi KPP Lesko.

* W Górzance 12 czerwca Paweł D. kierował po drodze publicznej volkswagenem passatem, będąc po użyciu alkoholu. W wydechu przez niego powietrze znajdowało się 0,25 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Jankowice 12 czerwca wszczął awanturę, w której trakcie wyzywał i znieważał żonę, grożąc jej pobiciem. Ponieważ awanturnik znajdował się w stanie nietrzeźwości (3,12 promila alkoholu w organizmie), został zatrzymany do wytrzeźwienia w Policijnym Dozorze Osób Zatrzymanych w Sanoku.

* Policjanci drogowi z leskiej KPP 12 czerwca w Cisnej zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Zbigniewa W. W wydechu przez niego powietrze było 2,18 promila alkoholu.

* W Wołkowie 12 czerwca wykryto włamanie do dwóch domków letniskowych. Po wyłamaniu drzwi i okien włamywacze weszli do wnętrza i ukradli na szkodę mieszkanki Ostrowa kosiarkę spalinową, wiertarkę „Bosch”, szlifierkę „Bosch”, butle gazowe, elektryczny podgrzewacz wody i inne przedmioty o łącznej wartości ok. 5850 zł.

* Kierujący oplem Radosław W. wyusił pierwszeństwo przejazdu na jadącym toyotą Piotrze B., wskutek czego doszło do kolizji drogowy. Zdarzenie miało miejsce 12 czerwca na skrzyżowaniu dróg w Uhercach Mineralnych.

* Mieszkanka Średniej Wsi 13 czerwca zawiadomiła policję, że znany jej mieszkaniec tej samej wioski uderzył ją głową w twarz. W wyniku tego uderzenia powodowana doznała urazu twarzy.

* Policjanci ruchu drogowego z leskiej KPP 13 czerwca w Smereku zatrzymali do kontroli skodę, prowadzoną przez Edwarda F. W wydechu przez niego powietrze znajdowało się 1,23 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Ustrzyk D. 13 czerwca zawiadomił miejscową KPP o włamaniu do jego domu letniskowego w Hoszowie. Złodzieje ukradli dwie butle gazowe oraz zniszczyli ule i

skradli ramki pszczelarskie. Wartość utraconego mienia oszacowano na 220 zł.

* Patrol policyjny z leskiej KPP 13 czerwca na ul. Jana Pawła II w Lesku zatrzymał do kontroli audi, kierowane przez Ryszarda B. W wydechu przez niego powietrze było 1,74 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Stężnicy zawiadomił 14 czerwca KPP w Lesku, że ktoś ukradł u niego szkodę 12 blach osłonowych z retort do wypału drewna. Suma strat została wyceniona na 1200 zł. Postępowanie w tej sprawie prowadzi KPP Lesko.

* Ustrzycka KPP 15 czerwca została zawiadomiona przez mieszkankę Ropienki, że jakiś złodziej z jego paszki ukradł 50 ramek z miodem i zniszczył jedną rodzinę pszczoła. Straty oszacowano na 1500 zł.

* Mieszkanka Mchawy powiadomiła 15 czerwca leską policję, że jakiś złodziej ukradł jej telefon komórkowy „Nokia X-3” wartości ok. 300 zł.

* W Brzegach D. patrol drogowy z ustrzyckiej KPP 15 czerwca zatrzymał do kontroli toyotę, kierowaną przez Halinę W. W wydechu przez nią powietrze znajdowało się 0,58 promila alkoholu.

* Pracownik Telekomunikacji Kolejowej w Warszawie Rejon w Rzeszowie zawiadomił 16 czerwca ustrzycką KPP o kradzieży drutu krzemowego z kolejowej sieci telekomunikacyjnej na szlaku kolejowym Ustrzyki D. - Ustjanowa. Złodziejskim łupem padło ok. 200 m przewodu wartości 260 zł.

* Leska KPP 17 czerwca została powiadomiona przez mieszkankę Manasterza, że znany mu mieszkaniec Hoczwi uszkodził jego samochód poprzez stłuczenie szyby, rozdarcie tapicerki oraz uszkodzenie anteny CB i tylnej rolety. Wartość strat poszkodowany oszacował na 600 zł.

* Mieszkanka Ciechocinka 17 czerwca zawiadomiła policję, że znany jej mieszkaniec Cisnej poprzez obcięcie czubów uszkodził 24 świerki i 3 modrzewie. Zgłaszająca wyceniła wartość swoich strat na 1000 zł.

* W Huzelach 17 czerwca kierujący BMW Marcin S. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu ffordem transitem Piotrowi G., wskutek czego doprowadził do zderzenia pojazdów. W wydechu przez kierowcę BMW powietrze stwierdzono 0,58 promila alkoholu.

* Mieszkaniec Olszanicy 17 czerwca zawiadomił policję, że 25 maja dwie nieznane mu osoby (mężczyzna i kobieta) pod pretekstem załatwienia pracy przywieźli go do salonu jednej z sieci telefonii komórkowej. Tam doszło do podpisania umowy na usługi telefoniczne oraz wydania nieznanym dwóm telefonów. Wartość strat oszacowano na 2000 zł.

* Leska policja została 18 czerwca powiadomiona telefonicznie przez mieszkankę Paszowej, że ktoś ze skutera „Malagutti” ukradł ok. 8 l etyliny. Skuter znajdował się w niezamkniętym garażu.

* Mieszkanka Nowej Sarzyny 18 czerwca powiadomiła policję, że ok. godz. 18.00 na terenie Soliny zagubiła dokumenty: dowód osobisty, prawo jazdy i kartę bankomatową.

* Patrol drogowy z KPP w Lesku 20 czerwca w Olszanicy zatrzymał do kontroli jadącego rowerem Jana K. W wydechu przez rowerzystę powietrze było 0,54 promila alkoholu.

* Leska KPP 20 czerwca została zawiadomiona, że ktoś zniszczył wiatę przystanku autobusowego przy ul. Kazimierza Wielkiego w Baligródzie. Sprawcy stłukli trzy szyby oraz wyrwali dwie ławeczki. Wartość zniszczonego na szkodę baligródzkiego Urzędu Gminy mienia oszacowano na 1300 zł.

* Policjanci ruchu drogowego z KPP w Lesku 20 czerwca w Wańkowie zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Jana O. Badanie wykazało

Trzy trafienia czarnych celników

Funkcjonariusze Granicznego Referatu Zwalczania Przestępczości z Krośnika, zwani czarnymi celnikami, zanotowali w rejonie krośnickiego przejścia granicznego trzy trafienia związane z przemytem papierosów.



Fot. GRZP Krośnik

W pobliżu przejścia w Krośniku 11 czerwca ok. godz. 3.00 „czarni celnicy” poddali kontroli dwa auta – fiata dobro i opla omegę. Jechali nimi z Ukrainy do Polski obywatele ukraińscy.

W fiacie ujawniono 3100 paczek papierosów „LM”. - Papierosy były w różnych skrytkach – mówi jeden z celników. - Najwięcej zmieściło się w przerobionej podłodze. Do tego schowka można się było dostać po zdemontowaniu przednich siedzeń. Część papierosów umieszczono w przerobionych ściankach pojazdu, a część w workach foliowych zatopiono w zbiorniku paliwa.

Opel przewoził 355 paczek papierosów „Prima”. Były one schowane w skrytce, którą uzyskano w podszyciu pojazdu dzięki przeróbce konstrukcji pomiędzy silnikiem a kabiną.

Przemycane papierosy zostały zarekwirowane. Obydwa auta z powodu przeróbek do celów przemysłowych zatrzymano. O ich losach zdecyduje sąd.

W tydzień później – 18 czerwca – także ok. godz. 3.00 nad ranem przez funkcjonariuszy GRZP kontrolowany został opuszczający przejście volkswagen passat z powiatu leskiego. W przerobionym zbiorniku paliwa kontrolerzy znaleźli 620 paczek papierosów „Prima” i „Monte Carlo”.

W tym przypadku papierosy zostały także zajęte, a użyty do ich przemytu samochód również zatrzymano do dyspozycji sądu.

h. t.

Auto trzeba było zostawić

Przykry finał miał powrót z Ukrainy do domu mieszkańca Dydni. Do Krośnika dojechał swoim autem. Dalej nie miał już czym jechać.



Fot. OC Krośnik

Celnicy z OC w Krośniku skierowali 9 czerwca do kontroli szczegółowej volkswagena passata, którym z Ukrainy do Polski wjechał mieszkaniec Dydni. W przerobionym tłumiku kontrolerzy ujawnili 133 paczki papierosów „Prima”, „More”, „Winston” i „Marlboro”.

- Właściciel auta przyznał się, że sam przerobił tłumik. Mówił, że wiozł te papierosy na użytek własny – informuje krośnicki celnik. - To nie była jego pierwsza wpadka. Wcześniej był już za próby przemytu papierosów kilkakrotnie karany.

Przemycane papierosy zarekwirowano. Volkswagen został przez celników zatrzymany do postępowania sądowego. Jego właściciel, aby wrócić do domu, musiał szukać tzw. okazji.

h. t.

AKCJA „BOCIEK”

W Żłobku młody bociek wypadł z gniazda. Ranny ptak został przewieziony do Ośrodka Rehabilitacji Zwierząt Chronionych w Przemyślu.



Fot. J. Kotowicz

- Zostaliśmy 14 czerwca powiadomieni telefonicznie, że w Żłobku z gniazda wypadł młody bocian - opowiada jeden z ustrzyckich strażaków. - Przyjechaliśmy na miejsce i stwierdziliśmy, że ptak jest ranny. Powiadomiliśmy o tym Urząd Miejski w Ustrzykach D.

Pracownicy gminnej administracji przewieźli rannego

ptaka do Ośrodka Rehabilitacji Zwierząt Chronionych w Przemyślu.

- Gdy bociany nie są w stanie zapewnić pokarmu wszystkim młodym, mniejsze pisklęta zostają skazane na śmierć głodową. Jeśli rodzic uzna, że młode jest zbyt słabe, by sobie poradzić, pozbywa się go z gniazda. Bywa również tak, że podczas przepychanek wyrzucają je rywalizujący o kęs pokarmu starsi bracia - informuje Jakub Kotowicz z Ośrodka Rehabilitacji Zwierząt Chronionych w Przemyślu.

Do przemyskiego ośrodka w tym roku trafiło dwanaście młodych bocianów. Istotnym problemem staje się ich wykarmienie. Dzienna ilość pożywienia młodego bociana to ok. 20% jego masy ciała. Przy 12 ptakach ilość ryb, jaką co dzień zjadają, jest duża.

- Chociaż pisklęta są aktualnie największym obciążeniem, nie możemy też zapominać o naszych dorosłych bocianach, których w sezonie wakacyjnym jest najwięcej - dodaje J. Kotowicz. - Wyczerpują się już nasze zapasy, gromadzone od początku roku. Będziemy musieli zamawiać kolejne dostawy. To są niestety duże koszty.

Dlatego Ośrodek Rehabilitacji Zwierząt Chronionych w Przemyślu uruchomił akcję, której celem jest zdobycie pieniędzy na pokarm dla boćków. Odnośnik „http://allegro.pl/mode-bociany-biale-pomoz-w-ich-wykarmieniu-i1681860030.html” prowadzi do specjalnej aukcji na portalu „Allegro”, której uczestnicy, wykupując cegiełkę, pokrywają koszt dziennego posiłku dla jednego bociana białego.

h. t.

Bocian biały jest objęty ochroną gatunkową na mocy naszej ustawy o ochronie przyrody, a także na podstawie Konwencji Bońskiej, Berneńskiej i Ramsarskiej. Jest również jako gatunek chroniony wymieniony w tzw. dyrektywie ptasiej UE.

Weekendowe szczytowanie nieodpowiedzialności

Drugi weekend czerwca na drogach powiatu leskiego nie należał do najbezpieczniejszych. Doszło do kilku kolizji drogowych, których sprawcami byli nietrzeźwi kierowcy.



Fot. KPP UD

Mieszkaniec Stróżowa, jadący skodą felicią do Soliny, 10 czerwca po południu zwrócił się do policji o interwencję. W Bóbrce w jego auto uderzył fiat seicento, którego kierowca uciekł z miejsca kolizji.

Policjanci ustalili, że należącem do 70-letniego mieszkańca Bóbrki fiatem kierował jego sąsiad. Wcześniej obydwa mężczyźni pod miejscowym sklepem pili alkohol. Potem wracając samochodem do domu, na łuku drogi zjechali w przeciwny pas ruchu i uderzyli w prawidłowo jadącą skodę.

- Policjanci odnaleźli kierującego fiatem mieszkańca Bóbrki w... łóżku. Udał, że śpi - opowiada Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - Jednak po jakimś czasie przyznał się, że jest sprawcą zderzenia ze skodą. Tłumaczył się, że uciekł z miejsca kolizji ze strachu przed utratą prawa jazdy. W organizmie miał 2,98 promila alkoholu.

Następnego dnia ok. południa turysta z Leżajska zawiadomił KPP w Lesku, że w Lisznej wskutek kolizji został uszkodzony jego volkswagen passat. Na samochód z jadącej

z naprzeciwka ciężarówka... spadła kłoda drewna.

- Na miejscu policjanci ustalili, że ciężarowym „Starem” kierował 39-letni mieszkaniec Jabłonki - mówi K. Antosz-Ulan. - Auto było niezarejestrowane i nieubezpieczone, a kierujący nim nie ma uprawnień do prowadzenia pojazdów. Ponadto przewoził drewno, nie zastosował się do przepisów regulujących przewóz ładunków, co sprawiło, że jedna z kłód spadła na passata. Jakby tego było za mało, kierowca stara był nietrzeźwy. W wydychanym przez niego powietrzu było 0,67 promila alkoholu.

Tego samego dnia ok. godz. 14.30 w Paszowej kolizję spowodował rowerzysta. Pięćdziesięcioletni paszowianin, który miał w organizmie 1,4 promila alkoholu, wjechał rowerem wprost pod jadące z przeciwnej strony audi, prowadzone przez mieszkankę Paszowej. Rowerzysta uderzył rowerem w auto i upadł na maskę jadącego samochodu. Nic mu się nie stało. W aucie zaś uszkodzone zostały pokrywa silnika i przednia szyba.

- Rozpoczęły się wakacje. Na bieszczadzkich drogach ruch będzie większy - dodaje leska policjantka. - Apelujemy o rozważę. Siadając za kierownicą w stanie nietrzeźwości, stwarzamy zagrożenie nie tylko dla siebie!

h. t.

Auto potrafiło na deptaku 14-miesięcznego chłopca

Do szpitala w Rzeszowie z Leska został przetransportowany śmigłowcem 14-miesięczny chłopczyk. Dziecko, bawiąc się na deptaku pod opieką matki, zostało potrącone przez samochód dostawczy.

- W godzinach popołudniowych 13 czerwca na Placu Konstytucji 3 Maja w Lesku chłopczyk pod opieką matki bawił się w jednej z alejek zadrzewionego skweru - informuje Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - Wydawałoby się,

że w tym miejscu nic mu nie grozi, gdyż deptak praktycznie wyłączony jest z ruchu kołowego. Mogą nań wjeżdżać jedynie samochody dostawcze, które dowożą towar do znajdujących się tutaj sklepów.

I właśnie samochód dostawczy „Renault Master” potrafił dziecko. Kierujący nim 42-letni mieszkaniec Dylagówki, ruszył z miejsca i skręcał w lewo. Kierowca prawdopodobnie nie zauważył chłopca, który wybiegł z alejki.

Dziecko z obrażeniami ciała (zła-

manie i uszkodzenia przedramienia i łokcia prawej ręki oraz otarcia naskórka głowy) zostało przewiezione do szpitala powiatowego w Lesku. Stamtąd zaś przetransportowano je śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala w Rzeszowie.

Policjanci ustalili, że kierujący renaultem mężczyzna był trzeźwy. Trwają czynności, których celem jest ustalenie wszystkich okoliczności wypadku.

h. t.

Cztery osoby ranne w pożarze szkoły

Dyżurny ustrzyckiej KPP 16 czerwca został powiadomiony, że pali się Bieszczadzki Zespół Szkół Zawodowych w Ustrzykach D. Na miejsce dojechali strażacy, pogotowie ratunkowe i policja.



Fot. KPP UD

Ok. godz. 9.00 dyżurny KPP w Ustrzykach D. został telefonicznie powiadomiony o pożarze w budynku głównym Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych przy ul. Przemysłowej w Ustrzykach D. Strażacy przeprowadzili ewakuację wszystkich przebywających na terenie szkoły osób i wynieśli z płonącego budynku czworo rannych.

Przez cały czas trwania akcji ratowniczo-gaśniczej policjanci zabezpieczali miejsce zdarzenia i kierowali ruchem. Grupa dochodzeniowo-śledcza ustaliła uczestników zdarzenia i zebrała relacje świadków. Policjanci wykonali także oględziny miejsca pożaru. Z ich wstępnych ustaleń wynikało, że do zaprószenia ognia doszło w szkolnej bibliotece.

- Na szczęście były to tylko ćwiczenia - stwierdza Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Celem tych działań jest doskonalenie współdziałania ze sobą służb ratowniczych oraz sprawdzenie, czy uczniowie i pracownicy szkoły wiedzą, jak należy się zachować na wypadek pożaru.

a. z.

Czternastoletni motocyklista

potrafił pieszych

Policjanci z wydziału kryminalnego KPP w Ustrzykach D. ustalili sprawcę wypadku drogowego w Moczarach. W jego wyniku obrażeń doznał dwaj piesi.

Do wypadku w Moczarach doszło 5 czerwca ok. godz. 22.00. Jadący motocyklem WSK czternastolatek potrafił dwóch pieszych.

- Z uzyskanych przez naszych policjantów informacji wynika, że czternastolatek wyjechał na drogę publiczną bez zgody i wiedzy rodziców - mówi Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Podczas przejażdżki zobaczył dwóch pieszych idących obok siebie. Jeden z nich się zataczał. Gdy próbował ich ominąć, jeden z mężczyzn wszedł pod motor.

W wyniku zderzenia motocyklista przewrócił się, ale nic mu się nie stało. Nastolatek pomógł rannemu mężczyźnie dojść pod sklep. Później odjechał z miejsca zdarzenia.

W wypadku - jak się okazało - ucierpieli obydwaj piesi. Czterdziestoseściolatek mężczyzna doznał złamania nogi i ogólnych potłuczeń. Jego o rok starszy brat został poobijany.

Obaj mężczyźni byli pijani. Jeden z nich miał 1 promil alkoholu, a drugi - 1,7 promila. Sprawca wypadku nie miał uprawnień do kierowania motocyklem.

a. z.

Trzy w jednym

W Brzegach D. doszło 20 czerwca do kolizji drogowej z udziałem trzech pojazdów. Jej sprawcą był nietrzeźwy traktorzysta.

Z ustaleń policji wynika, że jadącemu prawidłowo mercedesowi, którym kierował 27-letni mieszkaniec Jabłonki, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu traktor. Kierujący nim 47-letni mieszkaniec Brzegów D. wyjechał z drogi podporządkowanej i uderzył w mercedesa.

Na skutek zderzenia od cięgna oderwały się elementy konstrukcji i uderzyły w prawidłowo jadącego volkswagena passata, kierowanego przez 19-letniego mieszkańca Komborni, uszkadzając przednią szybę, przednią lampę i pokrywę silnika.

Kierowcy mercedesa i passata byli trzeźwi. Natomiast w wydychanym przez traktorzystę powietrzu znajdowało się 1,05 promila alkoholu. Ponadto nie miał on uprawnień do prowadzenia pojazdów.

h. t.

Ursus przygnoił traktorzystę

Podczas prac polowych poniósł śmierć 58-letni mieszkaniec Rudenki. Został on przygnieciony przez traktor, który stoczył się ze skarpy.

W południe 18 czerwca w Rudence doszło do tragicznego wypadku, w którego wyniku stracił życie 58-letni mieszkaniec tej wioski.

O wypadku służby ratownicze powiadomił inny mieszkaniec Rudenki - informuje Katarzyna Antosz-Ulan z Leskiej KPP. - Zaniepokoił go odgłos pracującego ciągnika, mimo że go nie widział. Kiedy podszedł do miejsca, skąd dochodził ten odgłos, dostrzegł człowieka, przygniecionego przez ciągnik. Niestety, nie dawał on oznak życia.

Policjanci, którzy wyjaśniali okoliczności wypadku, ustalili, że 58-latek wyjechał w pole. Podczas koszenia na stromym terenie ursus przewrócił się, przygniatając traktorzystę.

h. t.

Bliżej sztuki

W Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. E. Wanieka w Ustrzykach D. już po raz trzeci zorganizowany został wernisaz prac plastycznych uczniów Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D.



Fot. K. Pałka

Za sprawą nauczycielek Małgorzaty Zacharjasiewicz i Marii Nicko 17 czerwca był w bibliotece dniem obcowania ze sztuką dziecięcą. Charakter spotkania podkreśliły występy artystyczne. Emanuela Szczesny mówiła swoje wiersze. Jej utwory, tłumaczone na języki serbski i chorwacki, znalazły się w książce „Między Ochrydą a Bugiem. Antologia współczesnych sztuk słowiańskich”. Sandra Stelmach recytowała sentencje o sztuce. Agata Germańska zaśpiewała piosenkę „Alleluja” z filmu „Shrek”. Na pianinie grał Maciej Organ.

Na wystawie znalazły się prace autorstwa m.in. Gabrieli Sidor, Emanuela Szczesny, Pauliny Czekaj, Kingi Sudoł, Gabrieli Strzemeckiej, Elżbiety Żarów, Konrada Usyka,

Jakuba Kaczowskiego, Bartłomieja Kaliszta, Michała Szczesnego, Tomasza Dyrdy, Krystiana Sudoła, Natalii Babiarz, Aleksandry Przybyły, Agnieszki Buziewicz, Rafała Pełki, Sandry Stelmach i Anny Osadczyk.

Choć dzieci w szkole się zmieniają, nasze spotkania z ich twórczością wciąż trwają. Mamy twórczą i zdolną młodzież - mówi dyrektorka Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. Krystyna Jasińska.

Dowodem są liczne sukcesy artystyczne dzieci. Uczniowie chętnie biorą udział w konkursach plastycznych. Gabriela Sidor w powiatowym konkursie „Aniolowie - nasi niebiańscy przyjaciele” otrzymała wyróżnienie. Gabriela Sidor, Paulina Czekaj, Emanuela Szczesny zajęły czołowe lokaty w konkursie „Bezpieczne

wakacje 2010”. XIII Ogólnopolski Konkurs Plastyczny Łajba 2011 „Morska Podróż” przyniósł Emanueli Szczesny wyróżnienie. W konkursie „Państwowa Straż Pożarna” pierwsze miejsce zajęła Gabriela Sidor, trzecie - Gabriela Strzemecka, a Emanuela Szczesny i Kinga Sudoł otrzymały wyróżnienia. Aneta Laskorz uzyskała wyróżnienie na ogólnopolskim konkursie „Czyste powietrze - dobry klimat”. Na szczeblu ogólnopolskim również Hubert Kwiatek zdobył laury w konkursie plastycznym „Złota Adela”.

Gimnazjaliści rozwijają także zainteresowania fotografią. Zdjęcia Agnieszki Buziewicz wzięły udział w wystawie pokonkursowej „Bieszczadzki Park Narodowy”. W konkursie fotograficznym zorganizowanym przez Zespół Parków Krajobrazowych w Przemyśle „Osobliwość

przyrodnicze parków krajobrazowych - miejsca, które warto ocalić od zapomnienia” gimnazjaliści z „Jedyńki” zdobyli 9 nagród i wyróżnień: Karolina Cyroń, Damian Buziewicz, Karolina Cyroń, Damian Buziewicz, Emanuela Szczesny, Klaudia Orłowska, Agnieszka Buziewicz, Diana Jędzura i Adam Tomków. Na szczeblu wojewódzkim Jagoda Pałka została laureatką konkursu „Sport w wyobraźni ucznia”. Joanna Łukacz zajęła pierwsze miejsce w wojewódzkim konkursie „Nasze krajobrazy”, zaś Aleksandra Przybyła była w tym konkursie trzecia. W tym roku Bieszczadzkie Biuro Turystyczne zorganizowało konkurs na reklamę biura i logo firmy „Klub Bieszczadzkiego Turysty”. Jego jury najwyżej oceniło pomysł Karoliny Cyroń.

K. Pałka

Harcerze zakończyli rok

Zuchy, harcerze i instruktorzy Hufca Bieszczadzkiego ZHP im. W. Pola już tradycyjnie spotkali się w Berece na uroczystym zakończeniu roku harcerskiego.



Fot. HB ZHP

Mszę świętą odprawił kapelan hufca ks. hm. Tomasz Latoszek w asyście harcerzy z 16 BDH w Berece i zuchów z Myczkowa. W homilii ksiądz kapelan zwrócił uwagę na znaczenie harcerstwa w pracy wychowawczej z dziećmi i młodzieżą.

Po mszy przyjaciół harcerstwa za pomoc udzielaną ZHP w realizacji zadań statutowych wyróżniono Krzyżami Pamiątkowymi „Stulecia Harcerstwa”. Otrzymali je: Zbigniew Sawiński - wójt Gminy Solina, Wiesław Korczykowski - zastępca komendanta Komendy Powiatowej Policji w Lesku, Henryk Barański - dyrektor Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Lesku, Krystyna Gałęza - kierowniczka Biblioteki Pedagogicznej oraz nauczyciele Wanda Goszyła, Henryk Wysatycki i Jacek Smolik. Honorową Odznaką Ruchu Przyjaciół Harcerstwa wyróżniono Alicję Cienki. Dh. hm. Annie Domożyk wręczono Medal Pamiątkowy KPP w Lesku. Komendantka hufca przyznała pamiątkowe dyplomy za bardzo dobrą pracę w minionym roku harcerskim hm. Barbarze Kalucie i phm. Agnieszce Deren - drużynowym z Myczkowa.

Na zakończenie uroczystości zobowiązanie instruktorskie złożyli dh. Krystyna Podsołńska - Rzecznik i dh Kamil Wojtanowski. Po zakończeniu próby otrzymali oni stopień przewodników. Zobowiązanie przyjęła komendantka hufca hm. Krystyna Paluch w obecności opiekunów prób hm. Tadeusza Domożyka i ks. hm. Tomasza Latosza.

hm. Barbara Kaluta

Rozwijali swoje talenty

W Szkole Podstawowej w Ustianowej G. 16 czerwca odbył się pokaz efektów pracy uczniów kl. I. Stanowił on podsumowanie III etapu projektu „Pierwsze uczniowskie doświadczenia drogą do wiedzy” - „W nauce i zabawie rozwijamy swoje talenty”. Projekt współfinansowany był przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.



Fot. SP Ustianowa

Na prezentację licznie przybyli rodzice pierwszoklasistów, edukator projektu Marta Muszyńska, dyrektor szkoły Marek Konopka i dzieci z kl. „0” z wychowawczynią.

Młodzi artyści przedstawili program „Wyjeżdżamy na wakacje”. Dzieci zaprezentowały inscenizację, wierszyki, piosenki i taniec. Podczas występu wykazały się sprawnością w liczeniu, wiadomościami z przyrody, grą na instrumentach perkusyjnych, umiejętnościami plastycznymi i sprawnością sportową. Przedstawiły w formie teatru zasady bezpiecznego spędzania wakacji.

Gościom bardzo podobały się ich popisy. Rodzice mogli się przekonać, jak w ciągu zaledwie sześciu miesięcy rozwinęły się u ich dzieci zdolności i wiedza. Pierwszaki natomiast nabrały pewnością siebie, nauczyły się współpracy i współdziałania. Pracując w dziecięcych ośrodkach zainteresowań, realizowały swoje pomysły i wypełniały różne zadania, które służyły rozwojowi ich inteligencji. Udział w projekcie dał im szansę lepszego startu szkolnego. Miały możliwość korzystania z bogatego zestawu środków dydaktycznych.

Na zakończenie pokazu Marta Muszyńska z Markiem Konopką podziękowali uczniom i wychowawcy za pokaz i wręczyli pamiątkowe dyplomy i maskotki projektu „Myszki”.

M. Parafianowicz-Flankowska

I MAMY WAKACJE!

Boisko Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. 22 czerwca. Wszyscy odświętnie ubrani, świadectwa, nagrody i wyróżnienia. Dwóch chłopców z III klasy podstawówki przykućno i podparło głowę rękoma. Po minach widać, że myślimy są już za szkolną bramą.



Fot. K. Pałka

W szkołach podstawowych, gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych 21 i 22 czerwca odbywały się uroczyste zakończenia roku szkolnego. Dyrektorzy szkół dziękowali nauczycielom, rodzicom i uczniom za kolejny rok szkolny.

Tak też było w Zespole Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D., gdzie prawie 630 uczniów otrzymało promocję do następnej klasy. Jedni cieszyli się ze świadectw z biało-czerwonymi paskami, nagród za bardzo dobre

wyniki w nauce i sporcie. Inni może powodów do zadowolenia mieli nieco mniej. Jednak wszyscy tego dnia cieszyli się, że nadeszły upragnione wakacje. Przed uczniami dwa miesiące odpoczynku od nauki, klasówek, testów i szkolnych ławek.

- Cieszymy się, że rozpoczynają się wakacje - mówi Tomek. - W końcu nie będę musiał odrabiać lekcji i - co najważniejsze - będę mógł wreszcie pospać dłużej.

- Na pewno nie będziemy się nudzić. Może basen, wycieczki rowerowe - dodaje gimnazjalistka Karolina.

Wakacyjna przerwa to też wyzwanie dla rodziców. Trzeba dzieciom zagospodarować czas w sposób bezpieczny i ciekawy. - Postaramy się zaplanować wakacje tak, by trochę oderwać dzieci od telewizora i komputera - mówi pani Ania, mama dwóch uczniów szkoły podstawowej. - W tym roku jedziemy do babci na wieś, a resztę wakacji spędzimy w domu.

Najważniejsze jednak, aby tegoroczne wakacje były bezpieczne. Policja apeluje, by

czuwać nad tym, co dzieci robią w wolnym czasie. Warto zadbać o to, by wypoczynek był aktywny i różnorodny, aby nowy rok szkolny przywitać z naładowanymi akumulatorami.

K. Pałka

BIESZCZADZKA BIBLIOTECZKA

Aby zbliżyć się do prawdy

STANISŁAW ŻUREK

UPA
W BIESZCZADACH

Stanisław Żurek pierwszy raz trafił w Bieszczady z wycieczką szkolną na przełomie lat 50. i 60. ub. w. Z tamtego pobytu najbardziej utkwił mu w pamięci kilkunastominutowy pobyt w schronie UPA. Później przyjeżdżał tu bardzo często. Przeszedł Bieszczady wzdłuż i wszerz, „zarówno po szlakach, jak też – zwłaszcza w pierwszych latach wędrowania – poza wytyczonymi trasami”.

Owocem tych wędrowek są wiersze, które opublikował w tomikach „Watra”, „Bieszczady”, „Stare Siolo”, „Dożyca”, „Halicz” i „Mielerz”. Wielokrotnie w naszym dwutygodniku korzystaliśmy – za jego przyzwoleniem – z tych utworów.

Nieco później S. Żurek nawiązał ściślejszą współpracę z „GB”, podsyłając z Lublina nie tylko wiersze, ale i artykuły historyczne, w których przedstawiał najtrudniejszy i wywołujący najwięcej kontrowersji okres z dwudziestowiecznych dziejów naszego regionu.

Teksty te stały się później osnową książki „UPA w Bieszczadach”, która w 2007 r. została wydana przez wrocławskie wydawnictwo „Nortom”. Niedawno – w 2010 r. – w tej samej oficynie ukazało się jej drugie wydanie „poprawione i rozszerzone”.

Dlaczego i po co powstała ta książka? Po części jej główny cel ujmuje podtytuł „Straty ludności polskiej poniesione z rąk ukraińskich w Bieszczadach w latach 1939-1947”. Jednak nie jest to tylko próba dokonania „bilansu zbrodni”. Jest też oznaką sprzeciwu wobec rezygnacji przez historyków z dążenia do prawdy, dokonywania przez nich „manipulacji faktami historycznymi” w imię choćby „poprawności politycznej”.

„Można zrozumieć, gdy próbują robić to politycy dla swoich doraźnych, aczkolwiek krótkowzrostnych celów. Jest we mnie jednak niezgoda, gdy zaczynają robić to historycy – pisze S. Żurek w otwierającym książkę rozdziale „Czerwonym szlakiem UPA w Bieszczadach”. – Okazuje się, że czasy ideologicznej manipulacji faktami historycznymi nie minęły. Co prawda kierunku nie wyznacza już „Krótki zarys historii WKP(b)”, ale nie może wyznaczać go także „poprawność polityczna”. (...) Relatywizm wobec kłamstwa rodzi kłamstwa. Relatywizm wobec zła rodzi zło. Natomiast relatywizm wobec prawdy i dobra nie rodzi, niestety, ani prawdy, ani dobra. Stąd relatywizm jest przestępstwem intelektualnym. Jego skutkiem staje się przestępstwo „fizyczne”, zbrodnia, krzywda, cierpienie”.

Drugie wydanie zostało poszerzone o kilka artykułów problemowych, do których impulsem stały się negatywne wydarzenia, zjawiska i procesy w stosunkach polsko-ukraińskich, które wystąpiły lub nasiliły się w ostatnich latach („Dziadzio Hawlej”, „Motyka w kręgu „Łun w Bieszczadach”, „Wokół pomnika na Chryszczacie”, „Nowe „legendy” bieszczadzkie”, „Było źle, będzie gorzej”). Zbyt często można odnieść wrażenie, że relacje te rozwijają się wg zaleceń sformułowanych w uchwale OUN z 22 czerwca 1990 r.

Set.

S. Żurek, *UPA w Bieszczadach. Straty ludności polskiej poniesione z rąk ukraińskich w Bieszczadach w latach 1939-47*, wyd. II, Wydawnictwo „Nortom”, Wrocław 2010

Jerzy Baryła Nowakowski

POWOJENNE TARGI KOŃSKIE W LUTOWISKACH

Ledwie lipiec zawita w Bieszczadzie,
Ciepłym wiatrem połoniny wygładzi
I duchotą wypełni uroczyska,
Od Ostrego „wsiadanego” słyhać motywy,
Rzenie koni, na asfalcie stukot kopyt,
I furkoce napis: „Targi Końskie w Lutowiskach”.

W zgrabnym truchcie słubarnej parady
Końskie grzywy, pęciny i zady,
Amazonki, kowboje, Indianie!
Na kaszankach półkwi arabskiej
Męskie oko przyciąga Szwadron Babski,
Co niepokój wzbudza w gnieździe bocianim.

Rojno, gwarno przed Chatą Floriana,
I czubato, kopiało na straganach.
Dzbany wdzięczą się dziś do wikliny.
Do łapaczy snów tłum się garnie,
Do cudniek wypalanych w Czarnej
I do tkaczek słowackich po kilimy.

A w skórzanych fartuchach kowale
Jak w ukropie się zwijają w upale,
Dziś Hefajstos pomysły im podsuwał
Więc kowadło i młot dźwięczą pięknie,
Przy tych dźwiękach żelazo samo mięknie.
Ech! Gdyby można nasz czas tak przekuwać!

Jakby mało uniesień i wzruszeń:
Na estradzie rój białych kapeluszy!
Tu warkocz, tam kosmyk w złoty lok się skręca.
Już powietrze fortissimem przesywa,
Cała w pasach – z najprawdziwszych prawdziwa –
Cud Orkiestra Dęta Dziewczęca!

W Lutowiskach w dzień parny, lipcowy
Czas odżywa świetności herbowej,
Gdy po woły zjeżdżali tu kupcy ze świata...
Nie ma wołów... Niech więc bawi i cieszy
Jarmark karych, srokaczy, dereszy,
A Pegaz nad Bieszczadem niech coraz wyżej lata!

Warszawa – Chmiel
2-3 lipca 2011 r.

Rock z parytetem

Dni Ustrzyk zaplanowano na sobotę i niedzielę. Trwały jeden dzień. Już w sobotę pogoda była niepewna, ale obyło się bez deszczu. W niedzielę lało od rana i wszystkie imprezy trzeba było odwołać.



Fot. A. Górski

Publiczność, która pojawiła się 18 czerwca w „Parku pod Dębami”, mogła wysłuchać pięciu zespołów muzycznych. Na dobry początek zagrał i zaśpiewał „Absurd”, tworzony przez rockowe dziewczyny z Uherzec Mineralnych.

Potem beatboxer Mateusz zademonstrował, jak zastąpić całą kapelę, wykorzystując w sposób nietypowy narzędzia mowy.

Po nim scenę opanowała rockowa grupa koedukacyjna „Introdukcja”, działająca przy Ustrzyckim Domu Kultury. Grają w niej: Marek (perkusja), Marietta (gitara rytmiczna), Norbert (gitara solowa) i Emil (gitara basowa).

Wystąpił też duet Michał i Grzesiek, który – oprócz swoich kawałków – gra m.in. muzykę „Breakout”, „Perfectu”, „Turbo” i „Dżemu”. Zrobiło się o nim głośno, gdy doszedł do półfinału telewizyjnego show „Must be the Music”. – Nie jesteśmy z

telewizji, jesteśmy z Bieszczad – mówią obaj muzycy. – Zawsze chcieliśmy wystąpić dla Ustrzyk i się udało.

W finale zagrał rock'n'rollowy „Alergen”. Ta krakowska grupa istnieje od 2003 r. Zagrała setki koncertów, zgarnęła parę ważnych nagród na rockowych festiwalach, a uznanie publiczności zdobyła głównie za to, że „na koncertach daje 150% swoich możliwości”.

Zaplanowane na drugi dzień występy nie odbyły się. Pogoda skutecznie pokrzyżowała plany organizatorów.

K. Pałka



W górach jest wszystko, co kocham

Można się było o tym przekonać podczas III Przeglądu Piosenki Turystycznej Lutowiska 2011, zorganizowanego przez Gminny Ośrodek Kultury im. J. Janickiego i Zespół Szkół w Lutowiskach. Przegląd zgromadził ponad 90 uczestników.

Jury (Marek Sokół – dyrektor GOK-u w Lutowiskach, Bożena Rudziak – przedstawicielka BPN w Ustrzykach G. i Tadeusz Kluz – przewodniczący Rady Gminy Lutowiska) przyznało nagrody indywidualne i zespołowe w trzech kategoriach: kl. I-III SP, kl. IV-VI SP i gimnazja.

Wśród najmłodszych pierwsze miejsce zdobyły Ala Kuzioła i Maria Bernat (op. Danuta Krycka) z SP w Ustrzykach G. „Śnieżynki” (op. Agnieszka Rzeszowska) z SP w Czarnej wyśpiewały drugą nagrodę.

W nieco starszej grupie zwycię-



Fot. GOK Lutowiska

żyła „Eola” (op. Iwona Plezia) z SP w Czarnej. Zespołowi z SP w Łobozowie (op. Danuta Migielicz) przyznano drugie miejsce. Trzecią nagrodę odebrał „Trohaniec” ze Świątliczy Śródowniskowej w Lutowiskach (op. Anna Mordarska).

W kategorii gimnazjalnej wygrali „Wędrowcy” (op. Anna Mordarska) ze Świątliczy Śródowniskowej w Lutowiskach.

Za występ solowy w najmłodszej kategorii pierwsze miejsca zdobyła Julia Kosmecka (op. Iwona

Plezia) z SP w Czarnej, drugie – Stanisław Sowul (op. Agnieszka Rzeszowska), również z SP w Czarnej.

Spośród solistów z kl. IV-VI jurorzy najwyższej ocenili Iwonę Kołomyję (op. Piotr Sura) z SP w Czarnej. Drugie miejsce zdobyła Elżbieta Żarów (op. Janina Malicka) z ZSP nr 1 w Ustrzykach D., a trzecie – Natalia Rzeszowska (op. Iwona Plezia) z SP w Czarnej.

W kategorii gimnazjalistów zwyciężyła Karolina Mehal (op. Iwona Plezia) z Gimnazjum w Czarnej.

Elżbieta Koc (op. Janina Malicka) z Gimnazjum ZSP 1 w Ustrzykach D. była druga.

Nagrody rzeczowe zostały sfinansowane przez sponsorów: Gminny Ośrodek Kultury w Lutowiskach, Nadleśnictwo Lutowiska, Starostwo Powiatowe w Ustrzykach D., Urząd Miejski w Ustrzykach D., Urząd Gminy w Czarnej, Bieszczadzki Park Narodowy oraz Sklep „Lewiatan” z Lutowiska.

Joanna Pełdiak

"DELFIN" OTWARTY!

c.d. ze s. 1

- Cieszymy się, że Ustrzyki D. i Bieszczady wzbogaciły się o tak piękne obiekty. Gratulujemy całemu miastu i gminie. Wszystkim, którzy będą korzystać z tych basenów, życzymy wspaniałej i bezpiecznej zabawy – mówił w imieniu ZBGP wójt Soliny Zbigniew Sawiński.

Leska burmistrzyna Barbara Jankiewicz na dobry początek podarowała kosz czepków pływackich. Wójt soliński Zbigniew Sawiński w imieniu ZBGP sprezentował ustrzyckiemu burmistrzowi... kąpielówki w rozmiarze XXL.

W części artystycznej, która została skrócona z powodu trudności technicznych, wystąpili uczniowie Zespołu Szkół Publicznych nr 1 i nr 2 w Ustrzykach D. Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Hoszowie swoim śpiewem a capella zrobili na uczestnikach otwarcia duże wrażenie.

Budowa całego kompleksu trwała dwa lata. Rozpoczęła się na wiosnę 2009 r. Firma „Prohanbud” z Uhercz Mineralnych, która wygrała przetargi na wykonawstwo, pobudowała w 2009 r. budynki zaplecza (szatnie, łazienki, sanitariaty, kawiarnię z dwupoziomowym tarasem) i pompownię, rozprowadziła zasilanie energetyczne, wykonała kanalizację sanitarną i deszczową, kanał technologiczny, łączący pompownię z „Delfinem”, i brodzik dla dzieci.

Najważniejsze prace przypadły na 2010 r. Wówczas wybudowano niecki basenów rekreacyjnego i sportowego, dwutorową jezdnię dla rodzinna o długości 13 m i 68-metrową jezdnię „Anakonda” oraz oświetlenie i ogrodzenia całego kompleksu, który mieści się na powierzchni 150 arów.

W 2011 r. uporządkowano i zagospodarowano najbliższe otoczenie basenów i pobudowano przy nich plażę. W basenie rekreacyjnym zainstalowano bicz wodny, gejzer i hydromasaże ścienne,

a brodzik wyposażono w grzybek wodny. W bramie wejściowej zamontowane zostały sterowane elektronicznie rejestratory wejść i wyjść.

W pobliżu basenu znalazły się urządzenia plenerowej siłowni rehabilitacyjnej z dziewięcioma



ki kamery obrotowej wpiętej do sieci internetowej można z całego świata zobaczyć, co się na nim dzieje w danym momencie (www.delfin.ustrzyski-dolne.pl).



Fot. T. Szewczyk

urządzeniami do ćwiczeń i piętnastoma stanowiskami. Pod gołym niebem można też pograć w tenisa stołowego i „hokey skate”. Są również ławeczki, parasole i można wypożyczyć leżaki.

W sześciotorowym basenie sportowym o wymiarach 25 m x 12,5 m woda ma od 1,2 m do 1,8 m głębokości. Basen rekreacyjny o wymiarach 15 m x 10 m jest płytszy – do 1,2 m. W brodziku o powierzchni 56 m² średnia głębokość wody wynosi 0,4 m.

Równocześnie mogą się kąpać 144 osoby. Na terenie obiektu może zaś przebywać 1000 osób. Nad bezpieczeństwem kąpielących się przez cały czas czuwa trzech ratowników.

Cały kompleks wybudowany został bez barier architektonicznych, co umożliwia korzystanie z niego osobom niepełnosprawnym.

Obiekt jest monitorowany. Dzie-

Jeśli ktoś chciałby zabawić tutaj od rana do wieczora, nie ma przeszkód. W kawiarni „Delfin” jest dostępne całodzienne wyżywienie: śniadania, obiady i kolacje. Dania są robione na miejscu, świeże. Możliwe jest także zamówienie posiłków dla grup zorganizowanych.

Na tym jednak nie koniec. Zespół Basenów „Delfin” zostanie jeszcze rozbudowany. Pozostałe elementy mają powstać w wyniku realizacji projektu rewitalizacji tej części miasta, złożonego wspólnie przez ustrzycką gminę i Lokatorsko-Własnościową Spółdzielnię Mieszkaniową „Drzewiarz” z Ustrzyk D. do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013.

W projekcie tym uwzględniono m.in. plac zabaw, boiska do siatkówki i koszykówki, korty tenisowe, parkingi, chodniki i

drogi. Przyjmuje się, że ich budowa będzie kosztować ok. 2 mln zł. Na razie projekt figuruje na liście rezerwowej. Ale – jak mówił podczas otwarcia wicemarszałek podkarpacki Sławomir Miklicz – ma duże szanse na uzyskanie dofinansowania.

- W przyszłym roku bez względu na to, czy projekt rewitalizacji uzyska dofinansowanie, czy nie, otoczenie basenów będzie placem budowy. W tym roku mamy jeszcze sporo inwestycji do zrobienia i jest na co wydawać pieniądze, dlatego musimy trochę zaczekać – mówi burmistrz Henryk Sułaja. – Zastosowana w basenach otwartych technologia umożliwia podgrzewanie wody. Trzeba będzie policzyć, czy instalacja kolektorów słonecznych

jest uzasadniona ekonomicznie. Jeżeli okaże się, że jest to celowe, spróbujemy się do tego przemyśleć.

Budowa basenów kosztowała dotychczas niespełna 5 mln zł. Inwestycja została sfinansowana głównie z budżetu gminy Ustrzyski D. oraz z dotacji Ministerstwa Edukacji Narodowej, Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

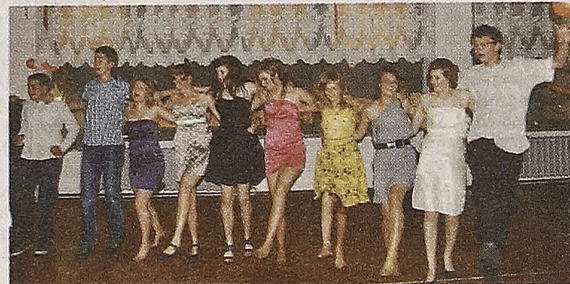
T. Szewczyk

Cennik wejść na baseny odkryte

- cały dzień – 8 zł
- od godz. 14.00 – 6 zł
- karnety na 10 wejść – 60 zł
- karnety na 20 wejść – 100 zł

Bal gimnazjalny w Lutowiskach

W Zespole Szkół Gimnazjum w Lutowiskach 15 czerwca odbył się Bal Gimnazjalny. Warto było popatrzeć jak wspaniale młodzież nie tylko potrafi się ubrać, elegancko zaprezentować, ale i bawić.



Organizacją przy niewielkiej pomocy nauczyciela zajęły się cztery uczennice z kl. II A (Kamila Szubra, Olena Cytryna, Aleksandra Tkacz i Weronika Żołąd), które w niecodzienny sposób chciały pożegnać uczniów kl. III gimnazjum.

Obowiązywał strój wieczorowy. Dominowała muzyka sprzed lat i tańce klasyczne. Stoły były zastawione sałatkami, ciastkami, napojami i słodyczami. Młodzież dopisała i bawiła się we wcześniej zadeklarowanych parach damsko-męskich. Didżeje Grzegorz Rodzyńska, Dominik Faliszek i Jakub Peldiak byli doskonale przygotowani i serwowali muzykę z różnych lat.

Jury (dyrektorka Marta Polechońska, nauczyciele Edyta Peresłucha, Elżbieta Kosmecka i Leszek Sirko) tytuł „Króla Balu 2011” przyznali Kamilowi Mielcarkowi, natomiast „Królowej Balu 2011” - Paulinie Augustyn. Para ta w diamentowych koronach odtarńczyła przedostatni taniec.

Echa

PÓŁ WIEKU RAZEM

To już trwały obyczaj, że kulminacyjnym punktem Gminnych Dni Rodziny w ustrzyckiej gminie jest spotkanie par małżeńskich obchodzących złote годы. Tak działo się przez 10 poprzednich lat. Nie inaczej też było w tym roku.



Fot. T. Szewczyk

Tym razem złote годы obchodzili 22 pary, a jedna świętowała 60 lecie pożycia małżeńskiego. Pół wieku temu „miłość, wierność i uczciwość małżeńską” przysięgali sobie: Genowefa i Tadeusz Adamscy, Janina

i Marian Bobrecy, Krystyna i Stanisław Bohowie, Helena i Stanisław Chowańscy, Zofia i Józef Durmowie, Ludwika i Józef Dyjakowie, Emilia i Józef Fedycy, Genowefa i Józef Iwanicy, Michalina i Jerzy Jona-

szowie, Rozalia i Stefan Kijasowie, Jadwiga i Andrzej Kopaniszyńowie, Kazimiera i Mieczysław Kusio, Rozalia i Piotr Lorencowie, Bronisława i Stanisław Mikosowie, Zofia i Władysław Postołowscy, Helena

i Aleksander Saładziakowie, Anna i Jan Srokowie, Zofia i Stanisław Strusiewiczowie, Teresa i Zdzisław Swatowie, Zofia i Władysław Szczyrbowie, Bronisława i Stanisław Szotowie oraz Janina i Tadeusz Wojewodowie. Diamentowymi jubilatami są zaś Apolonia i Ludwik Wielowscy.

- To świetnie, że możemy się spotkać, porozmawiać i powspominać, jak to było 50 lat temu, jak poznaliśmy się, pierwsze spotkania, pierwsze randki – mówił, witając 8 czerwca jubilatów w Urzędzie Miejskim, ustrzycki burmistrz Henryk Sułaja. – W życiu nikt nikomu nie daje niczego za darmo. Na wszystko trzeba ciężko zapracować. Za ciężką pracę, za codzienny trud dla rodzin, dla swoich miejscowości, dla gminy jesteśmy wam winni wdzięczność. Jesteście dla nas wzorem, jak należy żyć.

Gospodarzami spotkania z jubilatami – oprócz burmistrza – byli m.in. przewodniczący Rady Miejskiej Julian Czarniecki i jego zastępczyni Leokadia Bis, radni Zdzisław Kuźniar i Ryszard Długi z Komisji Rodziny, Opieki Społecznej i Spraw Mieszkaniowych oraz kierownik Zarządu Stanu Cywilnego Janina Pękala.

Dla złotych par – oprócz życzeń od burmistrza i przewodniczącego Rady Miejskiej – były nadane przez Prezydenta RP medale „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”,

listy gratulacyjne od władz samorządowych, albumy „Ustrzyski Dolne” i kwiaty. Nie zabrakło lampki szampana z chóralnym „Sto lat”, czegoś na słodko i czegoś na ciepło. Fachowo jubilatów obsługiwali kelnerzy i kelnerki z Bieszczadzkiego Zespołu Szkół Zawodowych.

Spora impulsów nie tylko do wspomnień i wzruszeń, ale i do uśmiechu zawierał program artystyczny, przygotowany przez uczniów Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach Dolnych pod kierunkiem Urszuli Andruch, Janiny Malickiej i Małgorzaty Gergasz. Grające na uczuciach wiersze i piosenki przeplatały się z wykonanymi z dziecięcym wdziękiem tańcami.

Bardzo ciepło przyjęty został także występ sektetu instrumentalno-wokalnego „Berdó” z Ustrzyckiego Domu Kultury (Elina Heichel – wolonczela, Zbigniew Przybyła – akordeon, Paweł Podolak – klarnet, Marcin Kamiński – gitara oraz Artur Maciuk i Izabela Zacharska – śpiew).

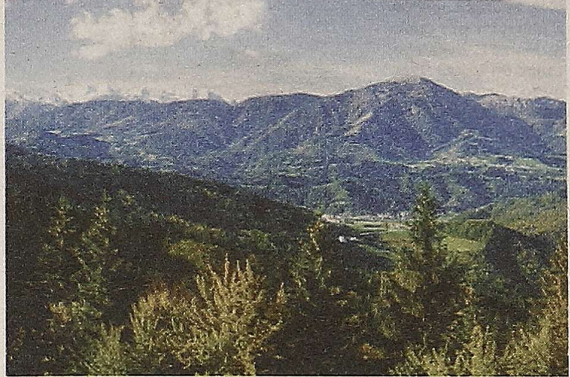
Okołicznosciowy wystrój sali to pomysły Marii Nicko, Małgorzaty Zachariasiewicz i Ewy Szymańnek. Jego ważną część stanowiły słowa Jana Pawła II, będące mottem tegorocznego spotkania jubilatów: „W miłości najważniejsze jest to, co zostaje, gdy fala wzruszeń opadnie”.

T. S.

6. International Youth Mountain Running Challenge

JEST ZŁOTO!

Znawcy biegów górskich w Polsce przed wyjazdem naszych reprezentantów do Słowenii na 6. International Youth Mountain Running Challenge nie kryli, że liczą na dobry występ naszych biegaczy i biegaczki. Drużyna chłopców wypadła lepiej od oczekiwań: okazała się najlepsza w Europie. Ze złotem wrócił do domu biegacz „Halicza” Ustrzyki D. Patryk Lachowski.



Gorenja vas leży u stóp Alp Julijskich

Fot. www.iymrc2011-slo.si

Młodzi biegacze z całej Europy 24-25 czerwca przyjechali do Gorenja vas, niewielkiej miejscowości położonej u stóp Alp Julijskich w odległości ok. 30 km od stolicy Słowenii Ljubljany. Tutaj walczyli o tytuły najlepszych na naszym kontynencie juniorów młodszych w biegach górskich stylem anglosaskim. Dziewczęta miały do pokonania 3,5 km, a chłopcy - 4,6 km.

W zawodach wystartowała sze-

ścioosobowa reprezentacja Polski. W drużynie dziewcząt pobięły Kamila Paluch (LKS „Znicz” Biłgoraj), Katarzyna Wojciechowska (MKS „Stal” Nowa Dęba) i Kamila Kobos (MKS „Halicz” Ustrzyki D.). Drużynę chłopców stanowili: Rafał Matuszczyk (LLKS Osowa Sień), Marcin Żychski (UKS „Wiking” Rychnowy) i Patryk Lachowski (MKS „Halicz” Ustrzyki D.).

Zakwalifikowanie się do kadry

dwojga zawodników MKS „Halicz” to ogromny sukces sekcji lekkoatletycznej ustrzyckiego klubu i jej trenera Grzegorza Oleksy. Warto przypomnieć, że wcześniej dwójka jego podopiecznych wchodziła w skład reprezentacji Polski, które zdobywały drużynowe medale na mistrzostwach świata w biegach górskich: srebro - Bartłomiej Kuś i brąz - Natalia Waclawska.

W Gorenja vas nasze dziewczęta zajęły drużynowo siódme miejsce. Powtórzyły zatem wynik Polek z ub. r., kiedy to zajęły tę samą lokatę w Sauze d'Oulx we Włoszech. Najlepiej z naszych zawodniczek pobięła Kamila Paluch, która ukończyła bieg na dziesiątym miejscu. Katarzyna Wojciechowska zajęła dziewiętnaste miejsce. Ustrzyczanka Kamila Kobos była dwudziesta dziewiąta.

Indywidualnie zwyciężyła reprezentantka gospodarzy Einfalt Lea. Srebro wybiegała Rosjanka Ekaterina Iwonina. Brąz zdobyła druga biegaczka Słowenii Katja Stanonik.

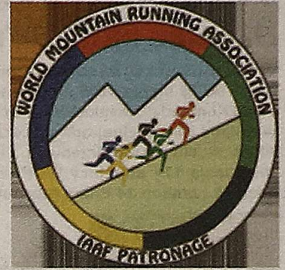
Pomimo wywalczenia dwóch miejsc na podium, Słowenki nie wygrały klasyfikacji drużynowej. Ich trzecia zawodniczka zajęła dość odległą lokatę i dlatego musiały zadowolić się drużynowym srebrem. Złoto wywalczyli biegaczką z Rosji, a brąz przypadł Turczynkom.

Przed wyjazdem do Słowenii będący kierownikiem polskiej reprezentacji Andrzej Puchacz - wiceprzewodniczący Komisji PZLA ds. Biegów Przełajowych, Ulicznych, Biegów Górskich i Chodu Sportowego, nie krył, że liczy na zespołowy sukces chłopców. Udało mu się bowiem zmontować drużynę, w której znaleźli się aktualnie najlepsi w Polsce juniorzy młodszy w biegu na 3 km na bieżni, którzy jednocześnie na ostatniej Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Biegach Przełajowych zmieścili się w pierwszej siódemce. Ale pewnie nawet A. Puchacz nie myślał, że będzie aż tak dobrze...

Rafał Matuszczyk zdobył złoto, wyprzedzając o 3 sekundy biega-

cza rosyjskiego Konstantina Galiulina. Trzeci na metę - 5 sekund po Rosjaninie - wpadł Marcin Żychski, zdobywając brązowy medal.

O tym, czy i ewentualnie jaki medal nasi zawodnicy wywalczą drużynowo, decydowała lokata Patryka Lachowskiego. Duże szanse na medale mieli - oprócz Polaków - Rosjanie, Włosi i Turcy.



K. Kobos (pierwsza z lewej) na czele grupki zawodniczek

Fot. www.iymrc2011-slo.si



Dwunaste miejsce P. Lachowskiego (pierwszy z lewej) zapewniło reprezentantom Polski złoty medal

Fot. www.iymrc2011-slo.si



Najlepsze drużyny chłopców na podium

Fot. www.iymrc2011-slo.si

Roku nie zmarnowali

Tuż przed zakończeniem roku szkolnego w Ustrzyckim Domu Kultury już po raz 26 odbyły się „Prezentacje artystyczne”. Są one podsumowaniem całorocznej pracy młodych muzyków, plastyków i tancerzy z sekcji artystycznych działających przy UDK.

W holu UDK można było podziwiać wystawę prac plastycznych wykonanych pod okiem instruktorki plastyki Elżbiety Jełowickiej-Piotrowicz. Ich autorami są: Justyna Augustyn, Patrycja Grządziel, Karolina Mołodyńska, Honorata Harsche, Aleksandra Piotrowicz, Amelia Szczepańska, Kamila Orłowska, Megan Tokarski, Maria Bernat, Natalia Klimko, Aleksandra Czerniak, Katarzyna Strusińska, Paulina Orłowska i Radosław Piotrowicz.

Na scenie są zaprezentowali się młodzi muzycy, wykonując utwory muzyki klasycznej i filmowej. Na pianinie zagrali podopieczni instruktorki muzyki Eliny Heichel: Aleksandra Baran, Oliwia Kiryk, Agnieszka Mirecka,

Anna Ziembikiewicz, Maria Bernat, Maria Bryś, Diana Jędzura, Alicja Podolak, Paweł Smarkucki, Gabriela Giefert, Inga Opalińska, Aniela Marosz, Zuzanna Wójtowicz, Maciej Stanisławski, Kacper Kuszniński, Emilia Kucab, Amelia Rusinek, Marcelina Piłuta, Sabina Lizis, Magdalena Podolak, Agata Wilczkiewicz i Damian Smarkucki.

Piosenki solo zaśpiewały Diana Jędzura i Magdalena Podolak. Umiejętności recytatorskie zaprezentowała Marcelina Piłuta.

Młodzi tancerze w pięknych i kolorowych strojach zademonstrowali przygotowane pod kierunkiem instruktorki tańca Joanny Czekaj - Drozd układy taneczne. W grupie „Nemezis 2” zatańczyły: Oliwia Dwulit, Oliwia Buško, Erwina Gromala, Natalia Klimko, Kacper Kuszniński, Oliwia Chrapkiewicz, Kamila Orłowska, Zuzanna Podkowska, Marcelina Piłuta, Amelia Rusinek, Julia Selwa, Zuzanna Selwa, Adrianna Urban, Patrycja Wielgosz, Wiktoria Wieczorek, Wiktoria Zubilewicz, Martyna



Fot. A. Górski

Karabanowska, Karina Marusiak, Nikola Łatka, Julia Iskra, Julia Kocik i Oliwia Rymarczyk.

Grupę „Nemezis 3” stanowiły: Maria Bernat, Wiktoria Bielańska, Maria Bryś, Wiktoria Czekaj, Rok-sana Dąbrowska, Jagoda Dwo-

rak, Gabriela Dyjak, Aleksandra Piotrowicz, Wiktoria Molek, Eliza Kmiecik, Judyta Kulka, Klaudia Kusz, Alicja Kuzioła, Elwira Osękowska, Julia Pilch, Monika Szałańska, Kamila Iwanik, Dominika Wronowska i Karolina Śmigielka.

Na zakończenie „Prezentacji artystycznych” wystąpił zespół instrumentalno-wokalny „Berdro”: Elna Heichel, Izabela Zacharska, Zbigniew Przybyta, Artur Maciuk, Paweł Podolak i Marcin Kamiński.

A. Bramberger

Wielkie bitwy „małej wojny” 34 Budziszynskiego Pułku Piechoty (XXI) Dziesięć dni, które wstrząsnęły pograniczem (cz. VII)

W marcu minęło 65 lat od wydarzeń, do jakich doszło od 17 do 26 marca 1946 r. na terenie 38 (zagórzańskiej) Komendy Odcinka Wojsk Ochrony Pogranicza w rejonie operacyjnej odpowiedzialności 8 Dywizji Piechoty. W tych wydarzeniach, zaczętych nieudaną ewakuacją 174 strażnicy WOP w Jasielu, brał też udział 3 batalion 34 Pułku Piechoty.



Jasiel - pomnik poświęcony pamięci zamordowanych wojsowników
Fot. W. Cieślak

Trzy miesiące później dowódca 9 oddziału rozkazem specjalnym powołał komisję, której zadaniem było przeprowadzenie dochodzenia i w jego wyniku ustalenie liczby zamordowanych i zaginionych żołnierzy oraz miejsca, gdzie ich pogrzebano.



Zbiorowa mogiła na cmentarzu w Zagórze
Fot. W. Cieślak

Członkowie komisji swoją pracę rozpoczęli od wysłuchania relacji szera. Pawła Sudnika dotyczącej wydarzeń, do jakich doszło 20 marca 1946 r. Ponieważ był on jedynym żyjącym żołnierzem, który zbiegł z miejsca zbrodni i był w stanie odszukać polanę,

na której dokonano egzekucji, komisja włączyła go do swego składu jako przewodnika.

Komisja 15 czerwca wyjechała z Zagórze do Wiskowa Wielkiego, gdzie w tym czasie stacjonowała 1 Grupa Manewrowa. Dowódca grupy wydzielił z załogi dwóch oficerów i 28 szeregowych do ochrony komisji. O godz. 11.00 grupa wyruszyła w kierunku Darowa. Za Wiskowem Dolnym skręciła na polną drogę, prowadzącą przez okoliczne wzgórza.

Szer. Sudnik z trudem odtwarzał sobie trasę marszu. W marcu teren pokryty był śniegiem, a teraz była wiosna i wszystko wyglądało inaczej. Po kilkunastu minutach Sudnik wskazał miejsce, gdzie wg niego powinna znajdować się mogiła. Usunięto grube konary i gałęzie i zaczęto kopać. Już na głębokości kilkunastu centymetrów natrafiono na zwłoki pomordowanych. Uległy już częściowemu rozkładowi. Odkopany fragment sfotografowano i ponownie zamaskowano.

Komisja postanowiła przeprowadzić ekshumację zwłok, przetransportować je do Zagórze i pochować we wspólnym grobie. Przez następne trzy dni przygotowywano trumny. Komisja ponownie przybyła na miejsce zbrodni 19 czerwca. Z komisją furmankami pojechali gospodarze wiozący trumny. Wśród nich był ojciec jednego z mieszkańców Wiskowa, wówczas 16-letniego chłopaka, dziś mieszkańca jednej ze wsi w województwie zachodniopomorskim. Podczas rozmowy telefonicznej opowiedział mi, że już podczas drogi na polanę żołnierze straszili Rusinów, zapowiadając odwet. Samosądowi zapobiegł jednak oficer radziecki, który wchodził w skład komisji.

Podczas wydobywania zwłok nie udało się ustalić indywidualnych nazwisk. Wśród 36 ciał rozpoznano czterech milicjantów i sześciu oficerów. Na żadnym nie było już polskich mundurów. Większość leżała w białiznie. Niektórzy w łachmanach, boso. Ośmiu żołnierzy miało skrępowane tylko ręce, pozostałych 28 - ręce i nogi. Oprawcy zaczęli prawdopodobnie kępować nogi ofiarom po ucieczce szer. Sudnika. Spośród 36 zidentyfikowano tylko dwa ciała milicjantów. Pochowano je w oddzielnych grobach.

Uroczysty pogrzeb odbył się następnego dnia w Zagórze. Wopiści pochowani zostali w zbiorowej mogile. W ceremonii licznie uczestniczyli mieszkańcy Zagórze oraz władze cywilne i wojskowe. Przy akompaniamencie wszystkich syren w mieście kompania honorowa trzykrotnie salwą karabinową pożegnała poległych kolegów.

Wiesław Cieślak

Morskie Bieszczady (III)

Dwa „Generały”

Co mogą mieć Bieszczady wspólne z morzem? Pierwsze skojarzenie: wododział. Wiadomo przecież, że część opadów z naszych gór trafia do Morza Bałtyckiego, część do Morza Czarnego. Drugie, nieco odleglejsze, wiąże się z Jeziorem Solińskim, na którym wielu pełnomorskich żeglarzy zdobywało pierwsze doświadczenia nawigatorskie. I co jeszcze?

Większość statków, pływających pod banderami polskich armatorów, nosiła nazwy, odnoszące się z reguły do bohaterów narodowych, miast, regionów, instytucji, symboli czy obiektów fizjograficznych. Mało kto wie, że po morzach pływało całkiem sporo jednostek, noszących bieszczadzkie nazwy.

Jeśli uznać za zasadne kojarzenie Bieszczadów z gen. Karolem Świerczewskim (a dla starszych wiekiem, wychowanych w swoistym kulcie „Tego, co się kulom nie kłaniał”, nie jest to wcale koincydencja z pieką rodem), do kompletnie należy zaliczyć także motorowiec „General Walter”. A warto, gdyż był to statek o wyjątkowo burzliwych dziejach.

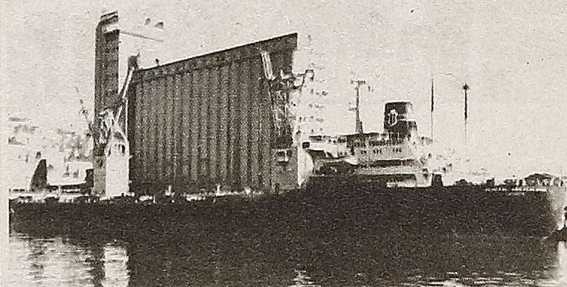


„General Walter” - statek o pięciu nazwach
Fot. archiwum

Kilwaterem „Batorego”

„General Walter” był sporych - jak na owe czasy - rozmiarów motorowcem. Miał 6178 ton nośności. Mierzył 133 m długości i 16,8 szerokości przy 7,5 m zanurzenia.

Pływał do obu Ameryk, zaś w 1949 r. zainaugurował regularną linię dalekowschodnią; do Pakistanu i Indii. Uznawany był długo za jedną z najlepszych i najpiękniejszych polskich jednostek. Przez 7 swoich ostatnich lat kursował do portów Zatoki Perskiej.



„General Swierczewski” wyrejestrował się z Polski

Fot. archiwum

„Walter” z „Łodzi”

Budowę tego statku zlecił w 1938 r. gdańskiej stoczni o angielskim szyldzie The International Shipbuilding and Engineering Co. Ltd. polski armator GAL (Gdynia - Ameryka Linie Żeglugowe SA). Statek, przeznaczony do rejsów do Zatoki Meksykańskiej, miał nosić imię „Łódź”.

Jednak zanim doszło do wodowania, wybuchła wojna i gotowy kadłub przypadł III Rzeszy. Niedokończony statek odholowano do stoczni w Helsingør w Danii, gdzie budowę sfinalizowano.

W 1943 r. pod nazwą „Minden” rozpoczął służbę w Kriegsmarine jako baza okrętów podwodnych, a następnie okręt-cel 23. Floty U-Bootów.

Po klęsce III Rzeszy statek jako zdobycz wojenną przejęli Anglicy i w 1946 r. nazwali „Empire Nidd”. W ramach podziału majątku Kriegsmarine pomiędzy aliantów przekazali go następnie Związkiow Radzieckim, gdzie otrzymał miano „Denis Dawydow”. Stąd z kolei w połowie 1947 r. trafił do Polski, by stać się „Generałem Walterem”. Przyznano go Polskim Liniom Oceanicznym.

W pożegnalny rejs wyruszył w 1970 r. Jego celem była stocznia złomowa Yan Wing Metal w Hongkongu, ta sama, w której skończył wielką karierę nasz legendarny transatlantyk „Batony”.

By uniknąć podatków

Skończył karierę w 1970 r. Jego celem była stocznia złomowa Yan Wing Metal w Hongkongu, ta sama, w której skończył wielką karierę nasz legendarny transatlantyk „Batony”.

Skończył karierę w 1970 r. Jego celem była stocznia złomowa Yan Wing Metal w Hongkongu, ta sama, w której skończył wielką karierę nasz legendarny transatlantyk „Batony”.

Waldemar Balda

Leskie echa leśne (XVII)

Żywotny dąb

Każdy ma swoje ulubione zakątki, które wspomina, do których powraca i które pamięta przez długie lata. Tak i ja napisałem, a teraz kończę - trochę może przydługą - opowieść „leskie echa leśne”. Poświęciłem ją ważnym - myślę, że nie tylko dla mnie - drzewom w Lesku, z których wielu już nie ma. W zakończeniu chciałbym wymienić jeszcze jeden okaz.



Autor wspomnień przy żywotnym dębie
Fot. R. Nater (2002 r.)

To dąb, który budzi we mnie ciękawość i jest swego rodzaju symbolem. Można powiedzieć dąb po przejściach. Zawsze gdy szło się od

leskiego rynku nad San, mijają się cerkiew i dalej wąwozem, stromą ścieżką w dół. Ów dąb był ostatnim drzewem przy tej drodze. Za nim już tylko łąki i woda.

Rósł w narożu parku zamkowego, jakby jego forpocząta i strażnik. Nie miał łatwego życia. Nie oszczędzały go wody Sanu i małego strumyka, spływającego po dnie wąwozu. Wzbrania powodziowe podmywały jego korzenie, czasem parę razy do roku. O pień dębu wspierały się zimowe spiętrzenia sanowego lodu. O jego korę ocierały się kry, niesione na wzburzonych falach wód roztopowych.

Dębu nie oszczędzali także ludzie. Chronili się pod nim przed deszczem. Zatrzymywali się po przejściu w bród przez San. Tu się otrzępy-

wali z wody i przebierali. Zbierali się przy nim chłopcy i kozikami wycinali znaki na korze. Kiedyś pastuszkowie u stóp dębu rozpalili ognisko. To mu

najbardziej zaszkodził. Pień był mocno osmolony i pozbawiony kory. Dobrze, że nie na całym obwodzie. Tą zdrową stroną drzewa soki płynęły do góry i dzięki temu nie zginęło. Dąb musiał mieć także uszkodzony czubek. Jedną z bocznych gałęzi, jakaś silniejsza, wygięła się do góry i wyprostowała, zastępując przewodnik.

Załowalem dębu, gdyż miał ciężki los, ale i podziwiałem, że mimo wszystko żyje i trwa. Nie jest tak stary, jak wiele innych leskich dębów. Na pewno rósł już w latach 20. XX w. Może więc właśnie kończyć sto lat.

Prawie 10 lat temu zrobiłem sobie przy nim zdjęcie. W tle są te miejsca, które wspominałem na początku opowiadania o leskich drzewach. W głębi widać zbroczą Baszty, z których przez lata oglądałem i fotografowałem dolinę Sanu i - na drugim brzegu - Huzele i Weremnie. Wiele razy przechodziłem też ścieżką pod stokiem i przez ułaz, gdzie niegdyś były pastwiska. Za dębem widać budynek - wejście na teren basenu, szatnie, przechowywalni sprzętu. Tamteży wchodziło się na basen (dziś już trochę zapomniany i zaniedbany). Basen na wolnym powietrzu, położony wśród łąk i łąk nad Sanem.

Zdjęcie nie powstało przypadkiem. Po przyjeździe do Leska zatrzymałem się na kempingu. Późnym popołudniem przyszedł do nas Ryszard Nater i przyniósł ważne dla mnie fotografie... Powiedziałem do niego: „Chodź ze mną, zrobisz mi zdjęcie”. Słońce chyliło się ku zachodowi i oświetlało stoki Baszty. Stałem koło „mojego” dębu...

Ludzie czynią w przyrodzie szkody, często nieświadomie. Ale przyroda się broni. Broni się też „mój” biedny, ale żywotny dąb.

Bolesław Baraniecki

HOROSKOP

BARAN (21.03. - 20.04.) W najbliższych dniach Baranki mogą mieć wrażenie, że kręcą się w kółko. Powtarzalność niekorzystnych schematów postępowania może Ci bardzo utrudniać życie, zarówno zawodowe jak i osobiste. Być może brakuje Ci rytmu i uporządkowania pewnych spraw. Może okazać się, że zmierzasz w niewłaściwych kierunkach i warto byłoby przemyśleć, czy wybrane dotąd ścieżki rozwoju są tymi właściwymi i spełniają Twoje oczekiwania. W pracy stabilnie, choć może okazać się, że niektóre zadania i projekty będą wymagały wprowadzenia poprawek i odświeżenia tematu.



BYK (21.04. - 20.05.) Byki będą raczej mało racjonalne i nieco nadwrażliwe. W swoim postępowaniu niepotrzebnie kierować się będziesz emocjami i urazami. Przez chaos wewnętrzny i nadmiar odczuć możesz stracić poczucie równowagi, obiektywne spojrzenie i zbyt subiektywnie podchodzić do wielu kwestii. W pracy nastaw się na cierpliwe wykonywanie swoich obowiązków i zadań. Pomimo Twoich wysiłków sprawy mogą się odwiekać i trochę ślimaczyć. W kontaktach towarzyskich może okazać się, że jesteś zbyt drażliwy i brakuje Ci wyczucia i empatii. Pamiętaj z każdej sytuacji jest wyjście. Trzeba go tylko poszukać!



BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.) Można odnieść wrażenie, że Bliźnięta z nadejściem lata zapadają w sen zimowy. Twoja aktywność towarzyska i zawodowa znacznie spadnie. Nie będziesz chętny do spotkań i kontaktów z innymi i zdecydowanie stronisz będziesz od ludzi. Będziesz opanowany i wyciszony. Skoncentrujesz się głównie na sobie i własnych sprawach. Poczujesz, że czas się zatrzymać, przemyśleć i rozważyć wiele kwestii. W pracy czeka Cię raczej zastój i stagnacja. W sprawach osobistych postawisz na samotność, odsuniesz się nieco od „drugiej połowy” i wycofasz się z życia rodzinnego i towarzyskiego.



RAK (22.06. - 22.07.) Raki mogą teraz narzekać na nadmiar ograniczeń i zobowiązań. Może okazać się, że pewne obowiązki i powinności, które dotąd były wpisane w Twoje codzienne powszednie życie, stają się zbyt ciężkie i doskwierają. Poczujesz, że brakuje Ci przestrzeni i wolności w życiu - postawisz na swoją niezależność. W kontaktach z innymi mogą nastąpić problemy komunikacyjne. Trudniej będzie Ci wyartykułować swoje racje i poglądy. Może okazać się, że Twoje intencje zostały błędnie odczytane a Twoje stanowisko negatywnie odebrane. Możesz być narażony na pomówienia, plotki i nieporozumienia.



LEW (23.07. - 22.08.) W najbliższym czasie Lwy mogą narzekać na kiepskie samopoczucie i osłabienie. Będziesz musiał lepiej zadbać o zdrowie i poświęcić więcej uwagi kondycji fizycznej. Nie jest to dobry czas na podejmowanie trudnych wyzwań i forsowanie się. Pesymizm, nadmierny krytycyzm i defetyzm będą Ci przysłaniały obiektywne i realny ogład i odbiór rzeczywistości. W kontaktach towarzyskich i w sprawach zawodowych zbyt krytycznie i negatywnie możesz podchodzić do wielu sytuacji i kwestii. Nie podejmuj pochopnych decyzji. Znajdź czas dla siebie i swoich przyjemności - hobby, rozrywka...



PANNA (23.08. - 22.09.) Okoliczności i koto fortuny będą sprzyjać Pannom. Los będzie Cię wspierał i podsuwał ciekawe i korzystne okazje. Będziesz pełen wigoru i z pozytywnym nastawieniem ruszysz do działania. Życie prywatne i zawodowe nabierze teraz tempa i dynamiki. W pracy możesz liczyć na powodzenie, sukcesy, osiągnięcia i premie. Ufaj sobie i wierz we własne siły i możliwości, a rezultaty Twojej pracy będą bardzo wymierne. Będzie to także czas urozmaicony w atrakcje i rozrywki towarzyskie. Doświadczysz dużo przyjemności i radości. Bądź dyplomata, może się okazać, że zyskasz dwa razy.



WAGA (23.09. - 22.10.) W najbliższych dniach Wagi mogą doświadczyć chaosu i zamieszania w ważnych kwestiach życiowych. Grozi Ci utrata orientacji i zaślepienie w zamierzeniach i działaniach. Twój świat reguł i wartości może nieco stanąć na głowie. Będzie trzeba przewartościować swoje myślenie i poglądy na wiele spraw. Jeśli tego nie zrobisz mogą nastąpić problemy w relacjach z najbliższymi. Postaraj się uniknąć tego problemu. W pracy czekają Cię zasłużone sukcesy i osiągnięcia. Teraz właśnie będziesz zbierać plony i profity swoich dotychczasowych długotrwałych wysiłków. Włącz piąty bieg i do przodu....



SKORPION (23.10. - 21.11.) Skorpiony mogą spodziewać się powodzenia w sprawach zawodowo-materiałnych i przyjemnych kontaktów towarzyskich. Masz teraz szansę na pomyślne realizowanie swoich celów i planów. Wiara we własne siły pozwoli Ci przezwyciężyć wszelkie trudności. W pracy możesz liczyć na bezpieczeństwo i stabilność posady oraz sukcesywny rozwój kariery. Sprzyjać Ci będzie dobry stan zdrowia, pozytywny nastrój i optymistyczne myślenie. W sprawach uczuciowych możesz liczyć na stałość, zaufanie i miłość partnera. Może warto byłoby pomyśleć o krótkim urlopie?



STRZELEC (22.11. - 21.12.) Na początku lipca Strzelcom mogą dokuczać kłopoty zdrowotne, ogólne osłabienie i utrata wigoru. Być może będziesz zmuszony pofatygować się do lekarza i dostosować swój tryb życia do potrzeb swojego organizmu. Dotychczasowy sposób funkcjonowania może okazać się dla Twojego zdrowia zbyt destruktywny. W kwestiach zawodowych i materialnych czeka Cię zastój i spowolniony rozwój wydarzeń. W kontaktach towarzyskich i partnerskich możesz nieświadomie doświadczyć konfliktów, braku porozumienia i zerwań znajomości. Nie załamuj się, bo nawet po największej burzy - wychodzi słońce!



KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01.) Początek lipca upłynie Koziorożcom raczej w spokoju i zadumie. Twoja dynamika działania osłabnie i czeka Cię okres pasywności i biernego zdania się na okoliczności losu. Czas będzie sprzyjał przemyśleniom i głębszym refleksjom nad własnym życiem i przyszłością. Ujawni się potrzeba kontaktu z samym sobą, wyciszenia i samotności. W sprawach uczuciowych i towarzyskich możesz doświadczyć radykalnych zmian, zranień a nawet pożegnań. Na obszarze spraw zawodowych i kariery czeka Cię powolny rozwój wydarzeń i cierpliwe, wytrwałe dążenie do wytyczonych celów.



WODNIK (21.01. - 18.02.) Wodniki w najbliższym czasie będą niezwykle władcze, autorytatywne i przewyżają wszelkie problemy. Będziesz na tyle silny, pewny siebie i zdeterminowany, że nikt nie będzie w stanie przeciwstawić się Twojej woli. Będziesz wieść prym i dyktować warunki innym. W sprawach zawodowych dzięki wytrwałości będziesz skutecznie osiągać swoje cele i eliminować przeciwników. W sprawach osobistych będzie gorąco! Mało kto będzie potrafił się oprzeć Twojemu urokowi osobistemu i zdecydowaniu. Wiele przyjemności dadzą Ci kontakty i spotkania z przyjaciółmi i znajomymi.

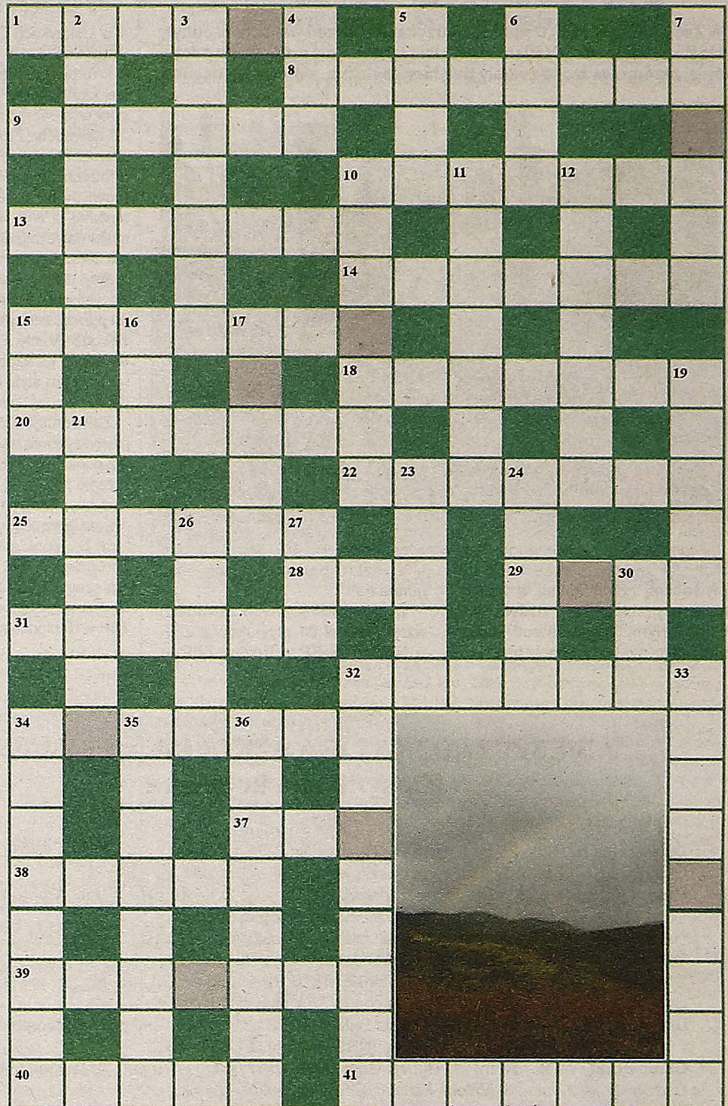


RYBY (19.02. - 20.03.) Dla Ryb będzie to czas sukcesów, spełnienia zawodowego, korzyści materialnych i nowych miłości. Czekają Cię nowe wyzwania i początki w każdej sferze życia. Rozpierać Cię będzie energia i żapał do działania. Będziesz bardzo żywotny i aktywny. Swoim optymizmem i humorem pokonasz wiele problemów i trudności. Życzliwością i uśmiechem na twarzy otworzysz każde drzwi. W sprawach zawodowych niewykluczone korzyści materialne, podwyżki, awanse i nowe projekty. W sferze doznań prywatnych i sercowych szansa na zakochanie się, nową znajomość lub gorący romans!



KRZYŻÓWKA

KUPON 479



Poziomo:

1) „zielony ma garniturek”; 8) niewielka wieś na południe od Komańczy; 9) elewacyjny lub milowy; 10) duża wieś nad Oslawą; 13) wiara w istnienie tajemniczego, niepoznawalnego aspektu wszystkich zjawisk; 14) motyw dekoracyjny składający się z elementów geometrycznych, wykonany w kamieniu lub cegle, przeważnie jako wypełnienie ażurowych partii okien i balustrad; 15) robótka do wykonania; 18) szczyt w Beskidzie Żywieckim 1366 m n.p.m.; 20) do jego dorzecza należy Strwiąż; 22) postać męska z włoskiej commedia dell'arte; 25) niewielka wieś w gminie Cisna u podnóża góry o tej samej nazwie; 28) jedna z najładniejszych wysp chorwackich na Adriatyku; 29) rzadkie imię męskie; 31) zdrobniale o Annie; 32) Imre ... - węgierski pisarz żydowskiego pochodzenia, laureat literackiej Nagrody Nobla w 2002 r.; 34) kobieta, która często zanoszi się płaczem, zazwyczaj z błahego powodu; 37) rzeka na Ukrainie, lewy dopływ Bohu; 38) jeden z popularniejszych modeli toyoty; 39) jednobiegunowy lub krzyżowy; 40) polowe lub syzyfowe; 41) w kościach lub kości.

Pionowo:

2) państwowa lub powieść Zofii Nałkowskiej; 3) zwolenniczka poglądu filozoficznego Tadeusza Kotarbińskiego; 4) tarpan lub hucul; 5) obtoczony wskutek transportu i erozi duży fragment skały; 6) jedno z ćwiczeń gimnastycznych na drążku; 7) służy do przygotowania ziemniaków i paszy dla trzody chlewnej; 10) tajna włoska organizacja przestępcza zawiązana w 1820 r. w Królestwie Neapolu; 11) utwór dla kilku instrumentalistów lub kilku śpiewaków solistów, także zespół śpiewaków solistów o różnych barwach głosu; 12) zbiór zasuszonych i sklasyfikowanych roślin; 15) tył szpaka lub kasztana; 16) wolne lub robocze; 17) nieodzwone w karetce; 19) Szmuel Josef ... - prozaik izraelski, laureat literackiej Nagrody Nobla za 1966 r.; 21) wartość oznaczona na emitowanych papierach wartościowych, znaczkach pocztowych itp.; 23) niewielka wieś w gminie solińskiej; 24) cieplarniany lub jojo; 26) ostro zakończone narzędzie do grawerowania; 27) lód na rzece; 30) typ lasu liściastego z przewagą olszy; 32) kamień szlachetny albo czyrak mnogi; 33) wieś nad Jeziorem Myczkowieckim; 34) niewielka wieś letniskowa w gminie Cisna; 35) wygląd zewnętrzny; 36) wchłonięcie, wciągnięcie czegoś wskutek zmiany ciśnienia.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 479 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 479 zostaną opublikowane w „GB” nr 14 (497). W wyniku losowania nagrody za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 478 otrzymuje

Michał Wysocki z Gniezna.

Hasło krzyżówki nr 478 brzmiało: „Kraglica”.

„Ewir”

V Bieszczadzka Liga Pływacka zakończona

Wyniki są coraz lepsze

W Zespole Basenów „Delfin” w Ustrzykach D. przed wakacjami odbyły się finałowe zawody V Bieszczadzkiej Ligi Szkolnej w Pływaniu. Wcześniej przeprowadzone zostały trzy tury: jesienna, zimowa i wiosenna.



Fot. T. Szewczyk

Podobnie jak w poprzednich turach, tak i w finale uczestnicy ligi pływackiej rywalizowali w trzech stylach: grzbietowym, klasycznym i dowolnym. Współzawodnictwo odbywało się w czterech grupach

wiekowych: kl. I-II, kl. III-IV i kl. V-VI szkół podstawowych oraz gimnazja.

W przedwakacyjnych zawodach wzięło udział 81 pływaków z ZSP w Ropience, SP w Równi, ZSP nr

1 w Ustrzykach D. i ZSP 2 - NSS w Ustrzykach D.

- To był już piąty finał Bieszczadzkiej Ligi Szkolnej w Pływaniu. Do tej pory w jej ramach przeprowadziliśmy 20 zawodów. Zazwyczaj w każdych zawodach bierze udział ponad 100 młodych pływaków i pływaczek - mówi dyrektor „Delfina” Kazimierz Matwiej. - Wyniki tych dzieci, które systematycznie startują, są z roku na rok coraz lepsze.

Aby ustalić klasyfikację końcową, wszystkim uczestnikom ligi zsumowano punkty, zdobyte w czterech turach zawodów V edycji. Trzech najlepszych pływaków w każdej kategorii wiekowej i w każdym stylu otrzymało medale i dyplomy.

Zawodnicy, którzy mieli się w pierwszych dziesiątkach, zdobywali też punkty dla swojej szkoły. Ich podliczenie pozwoliło ustalić kolejność w klasyfikacji drużynowej. Zwyciężyła w niej drużyna ZSP 2 - NSS w Ustrzykach D., która zgromadziła 2181 pkt. Zdobycie 1753 pkt. dało drugie miejsce reprezentantom ZSP 1 w Ustrzykach D. Trzecie miejsce zdobyli uczniowie ZSP w Ropience z 224 pkt. na koncie.

h. t.

V BIESZCZADZKA LIGA SZKOLNA w PŁYWANIU

Klasyfikacja końcowa

Styl dowolny

Dziewczęta (kl. I-II) - 25 m: 1. Roksana Dąbrowska (NSS Ustrzyki D.) - 39 pkt.; 2. Paulina Sidor (NSS Ustrzyki D.) - 37 pkt.; 3. Katarzyna Paszkowska (ZSP 1 Ustrzyki D.) - 31 pkt.

Chłopcy (kl. I-II) - 25 m: 1. Bruno Fudała (NSS Ustrzyki D.) - 40 pkt.; 2. Jan Wrona (NSS Ustrzyki D.) - 34 pkt.; 3. Jakub Woźny (NSS Ustrzyki D.) - 32 pkt.

Dziewczęta (kl. III-IV) - 25 m: 1. Sabina Lizis (NSS Ustrzyki D.) - 40 pkt.; 2. Maria Bryś (ZSP 1 Ustrzyki D.) - 36 pkt.; 3. Aleksandra Hebda (NSS Ustrzyki D.) - 32 pkt.

Chłopcy (kl. III-IV) - 25 m: 1. Paweł Stankiewicz (ZSP 1 Ustrzyki D.) - 39 pkt.; 2. Jan Gzowski (NSS Ustrzyki D.) - 30 pkt.; 3. Jakub Pereślucha (NSS Ustrzyki D.) - 28 pkt.

Dziewczęta (kl. V-VI) - 50 m: 1. Pamela Bulwan (NSS Ustrzyki D.) - 40 pkt.; 2. Marietta Wróbel (ZSP 1 Ustrzyki D.) - 34 pkt.; 3. Daria Prędko (NSS Ustrzyki D.) - 31 pkt.

Chłopcy (kl. V-VI) - 50 m: 1. Hubert Gnot (NSS Ustrzyki D.) - 29 pkt.; 2. Maciej Zieliński (ZSP 1 Ustrzyki D.) - 22 pkt.; 3. Mikołaj Fecula (ZSP Ropienka) - 21 pkt.

Dziewczęta (gimn.) - 50 m: 1. Martyna Molek (ZSP 1 Ustrzyki D.) - 40 pkt.; 2. Marzena Drożdż (ZSP 1 Ustrzyki D.) - 33 pkt.; 3. Dominika Kmiecik (ZSP 1 Ustrzyki D.) - 26 pkt.

Chłopcy (gimn.) - 50 m: 1. Michał Zegar (NSS Ustrzyki D.) - 38 pkt.; 2. Jakub Sikora (ZSP 1 Ustrzyki D.) - 32 pkt.; 3. Jakub Kmiecik (ZSP 1 Ustrzyki D.) - 30 pkt.

Chłopcy (ponadgimn.) - 50 m: 1. Maciej Bryndza (ZSL Ustrzyki D.) - 20 pkt.

Styl klasyczny

Dziewczęta (kl. I-II) - 25 m: 1. Renata Prędko (NSS Ustrzyki D.) - 38 pkt.; 2. Paulina Sidor (NSS Ustrzyki D.) - 38 pkt.; 3. Patrycja Wielgosz (ZSP 1 Ustrzyki D.) - 32 pkt.

Chłopcy (kl. I-II) - 25 m: 1. Patryk Piotrowski (ZSP 1 Ustrzyki D.) - 20 pkt.; 2. Tomasz Romanów (NSS Ustrzyki D.) - 19 pkt.; 3. Kacper Iwanicki (NSS Ustrzyki D.) - 9 pkt.

Dziewczęta (kl. III-IV) - 25 m: 1. Sabina Lizis (NSS Ustrzyki D.) - 40 pkt.; 2. Natalia Piorunik (ZSP 1 Ustrzyki D.) - 33 pkt.; 3. Helena Karabanowska (ZSP 1 Ustrzyki D.) - 27 pkt.

Chłopcy (kl. III-IV) - 25 m: 1. Michał Szczepny (ZSP 1 Ustrzyki D.) - 33 pkt.; 2. Eryk Świerad (NSS Ustrzyki D.) - 27 pkt.; 3. Jakub Wiktorski (NSS Ustrzyki D.) - 26 pkt.

Dziewczęta (kl. V-VI) - 50 m: 1. Izabela Kobzdej (ZSP 1 Ustrzyki D.) - 39 pkt.; 2. Agata Stokłosa (NSS Ustrzyki D.) - 34 pkt.; 3. Maria Dziadosz (ZSP Ropienka) - 18 pkt.

Chłopcy (kl. V-VI) - 50 m: 1. Maciej Zieliński (ZSP 1 Ustrzyki D.) - 36 pkt.; 2. Marcin Morawski (ZSP 1 Ustrzyki D.) - 30 pkt.; 3. Maciej Regiel (NSS Ustrzyki D.) - 27 pkt.

Dziewczęta (gimn.) - 50 m: 1. Karolina Wójcik (ZSP 1 Ustrzyki D.) - 39 pkt.; 2. Agnieszka Buziewicz (ZSP 1 Ustrzyki D.) - 33 pkt.; 3. Marlena Budzisz (ZSP 1 Ustrzyki D.) - 29 pkt.

Chłopcy (gimn.) - 50 m: 1. Michał Zegar (NSS Ustrzyki D.) - 40 pkt.; 2. Jakub Sikora (ZSP 1 Ustrzyki D.) - 36 pkt.; 3. Marcin Suchar (ZSP Ropienka) - 28 pkt.

Chłopcy (ponadgimn.) - 50 m: 1. Maciej Bryndza (ZSL Ustrzyki D.) - 20 pkt.

Styl grzbietowy

Dziewczęta (kl. I-II) - 25 m: 1. Renata Prędko (NSS Ustrzyki D.) - 40 pkt.; 2. Roksana Dąbrowska (NSS Ustrzyki D.) - 35 pkt.; 3. Katarzyna Paszkowska (ZSP 1 Ustrzyki D.) - 33 pkt.

Chłopcy (kl. I-II) - 25 m: 1. Bruno Fudała (NSS Ustrzyki D.) - 40 pkt.; 2. Jan Wrona (NSS Ustrzyki D.) - 36 pkt.; 3. Jakub Woźny (NSS Ustrzyki D.) - 23 pkt.

Dziewczęta (kl. III-IV) - 25 m: 1. Kinga Miszczak (NSS Ustrzyki D.) - 40 pkt.; 2. Maria Bryś (ZSP 1 Ustrzyki D.) - 35 pkt.; 3. Aleksandra Hebda (NSS Ustrzyki D.) - 32 pkt.

Chłopcy (kl. III-IV) - 25 m: 1. Jan Gzowski (NSS Ustrzyki D.) - 33 pkt.; 2. Jakub Pereślucha (NSS Ustrzyki D.) - 30 pkt.; 3. Paweł Stankiewicz (ZSP 1 Ustrzyki D.) - 28 pkt.

Dziewczęta (kl. V-VI) - 50 m: 1. Pamela Bulwan (NSS Ustrzyki D.) - 40 pkt.; 2. Izabela Kobzdej (ZSP 1 Ustrzyki D.) - 35 pkt.; 3. Daria Prędko (NSS Ustrzyki D.) - 31 pkt.

Chłopcy (kl. V-VI) - 50 m: 1. Adam Czapór (NSS Ustrzyki D.) - 33 pkt.; 2. Mikołaj Fecula (ZSP Ropienka) - 31 pkt.; 3. Dawid Palys (ZSP 1 Ustrzyki D.) - 28 pkt.

Dziewczęta (gimn.) - 50 m: 1. Martyna Molek (ZSP 1 Ustrzyki D.) - 39 pkt.; 2. Marzena Drożdż (ZSP 1 Ustrzyki D.) - 34 pkt.; 3. Agnieszka Buziewicz (ZSP 1 Ustrzyki D.) - 29 pkt.

Chłopcy (gimn.) - 50 m: 1. Radosław Dubiel (NSS Ustrzyki D.) - 38 pkt.; 2. Damian Girguś (ZSP Ropienka) - 37 pkt.; 3. Dawid Michałek (ZSP 1 Ustrzyki D.) - 25 pkt.

Powiatowa Gimnazjada w Piłce Nożnej

Zwycięstwo ustrzyckiej „Dwójki”

Pilkarze z gimnazjów powiatu bieszczadzkiego zmierzili się 14 czerwca na stadionie sportowym w Czarnej. W turnieju miały prawo wziąć udział cztery drużyny i cztery zagrały.



Fot. UG Czarna

Gimnazjaliści z Lutowsk, prowadzeni przez Przemysława Nowaka, zagrały w składzie: Jan Florek, Adam Szczerbicki, Paweł Ślomp, Piotr Sroka, Mateusz Szpiech, Grzegorz Rodzinka, Jakub Peldiak, Wojciech Mizgała, Dominik Fališek, Adrian Fiedor, Patryk Łobaza, Kamil Mielcarek i Krzysztof Tyburski.

Anna Ciślik-Kaszany wystawiła do gry w reprezentacji Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. Łukasza Rachwalskiego, Kamila Rymarczyka, Jacka Kołodzieja, Radosława Woźnego, Kamila Maślaka, Krzysztofa Kryńskiego, Filipa Żarskiego, Dawida Szymulę, Dawida Michałka, Damiana Sobczyńskiego i Sebastiana Matiasika.

W drużynie gimnazjalistów z Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D., przygotowanej przez Bogdana Kwaśnika, zagrały: Piotr Sidur, Zbigniew Foltyn, Mateusz Markowski, Hubert Darosz, Karol Szczepanik, Wojciech Widzisz, Dominik Pasierbowicz, Michał Zegar, Rafał Szymbara, Edgar Kozik, Szymon Obara, Przemysław Wiktorski, Iwan Połoszynowicz, Karol Fundanicz i Maciej Jajko.

Zespół gospodarzy, który trenuje Jacek Bihun, stanowili: Kamil Steciuk, Jakub Skitał, Maciej Rychtarczyk, Jakub Buszowiecki, Dominik Szczurek, Krzysztof Lubaczewski, Jarosław Kiresztura, Mateusz Ogrodzki, Patryk Tworowski, Łukasz Nóżka, Mateusz Strzala i Krzysztof Zbozień.

W pierwszym meczu gospodarze pokonali 1:0 swoich kolegów z Lutowsk. Bratobójczy pojedynek drużyn ustrzyckich zakończył się zwycięstwem 2:1 gimnazjalistów z NSS. Pilkarze z ustrzyckiej „Jedynki” zremisowali 1:1 z drużyną Gimnazjum w Lutowskach. W meczu, który - jak się okazało - decydował o układzie czołówek turnieju, futbolisci z Czarnej przegrali 0:2 z gimnazjalistami z ustrzyckiej „Dwójki”. Również 2:0 „Dwójka” wygrała z reprezentantami Lutowsk. Gimnazjaliści z „Jedynki” przegrali zaś 0:3 z drużyną gospodarzy.

Zwycięstwo we wszystkich meczach zagwarantowało pierwsze miejsce w zawodach drużynie NSS. Drugie miejsce zdobyło Gimnazjum w Czarnej. Trzecia lokata przypadła gimnazjalistom z Lutowsk. Zawodnicy z ustrzyckiej „Jedynki” musieli się zadowolić czwartym miejscem.

h. t.

Turniej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Ustrzyk Dolnych

Ustrzyccy oldboje góraj

Jedną z imprez towarzyszących Dniom Ustrzyk D. był turniej piłkarski. Jego uczestnicy 18 czerwca na stadionie KS „Bieszczady” walczyli o puchar ufundowany przez ustrzyckiego burmistrza Henryka Sułuję.



Fot. W. Łajsek

Do turnieju zgłosiły się cztery drużyny: KPP Ustrzyki D., KP PSP Ustrzyki D., „Niebezpieczni Team” Ustrzyki D. i „Oldboy” Ustrzyki D.

W meczach eliminacyjnych „Niebezpieczni Team” przegrał 1:4 z ustrzyckimi oldbojami, a strażacy zwyciężyli 2:0 z policjantami. Zwycięskie drużyny zmierzyły się w meczu o pierwsze miejsce. Strażacy ulegli w nim oldbojom 0:2. W meczu o trzecie miejsce „Niebezpieczni Team” przegrali z drużyną policjantów 3:5.

Uczestnicy turnieju podczas koncertu z okazji Dni Ustrzyk w „Parku pod Dębami” otrzymali z rąk ustrzyckiego burmistrza puchary, dyplomy i medale. Honorowym gościom uroczystego zakończenia turnieju był niezwykle zasłużony dla ustrzyckiej piłki nożnej i klubu Marian Kabaj - przez wiele lat zawodnik, a potem również przez wiele lat jego trener i przede wszystkim gospodarz.

a. z.

Posezonowe rankingi końcowe Polskiego Związku Narciarskiego

E. Marcisz i A. Bobrecki liderami juniorów

Polski Związek Narciarski podsumował sezon zimowy 2010-2011. W biegach narciarskich MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne został sklasyfikowany na trzecim miejscu w Polsce. Podkarpacki Okręgowy Związek Narciarski w Ustrzykach D. w klasyfikacji okręgowych związków narciarskich również zajął trzecie miejsce w kraju.

W rankingu klubowym zwycięstwo odniósł LKS „Poroniec” Poronin z dorobkiem 1296 pkt. AZS AWF Katowice z 1105 pkt. na koncie uplasował się na drugim miejscu. Zdobyte 1027 pkt. dało trzecie miejsce MKS „Halicz” Ustrzyki D.

Ustrzycki klub ma wyraźną przewagę nad zdobywcami kolejnych miejsc: UKS „Rawa” Siedlce – 642 pkt., UKS „Regle” Kościelisko – 642 pkt. i MKS Istebna – 545 pkt.

Na jedenastej pozycji został sklasyfikowany MUKS „Podkarpacie” Jędrzejów – 250 pkt., na trzydziestej piątej – IKN „Górniki” Iwnicz-Zdrój – 35 pkt., a na czterdziestej drugiej – UKS „Karpac” Klimkówka.

Na dorobek MKS „Halicz” Ustrzyki D. złożyły się wyniki osiągnięte przez seniorki i seniorów oraz juniorki i juniorów A, B i C na zawodach ogólnopolskich i między narodowych. Z ustrzyckiego klubu najwyższe notowania wśród senierek ma Ewelina Marcisz, która ze 120 pkt. zajęła 5. miejsce. Liderka Justyna Kowalczyk ma dorobek dwa razy większy. Na 17. miejscu znalazła się Monika Fundanicz – 24 pkt., na 26. – Paula Socha – 4 pkt., na 33. – Małgorzata Szczyrba – 4 pkt., a na 36. – Urszula Nycz – również 4 pkt.

Wśród seniorów najwyższą „Haliczan” jest członek kadry młodzieżowej Artur Bobrecki, który z 40 pkt. zajmuje 15. lokatę. Na 19. miejscu z 8 pkt. znalazł się kolejny reprezentant ustrzyckiego klubu Rafał Węgrzyn, który jest także drugim trenerem Justyny Kowalczyk. Trzeci „Haliczanin” Piotr Fundanicz z 4 pkt. jest 31. seniorem. Paweł Fun-



Artur Bobrecki lideruje juniorom A
Fot. A. Górski



Ewelina Marcisz jest liderką junierek A
Fot. M. Fielek

danicz, który startował w barwach AZS AWF Katowice, zajął 40. lokatę. Bartosz Bulanda i Mateusz Biliński, którzy również zdobyli po 4 pkt., zostali sklasyfikowani na pozycjach 44. i 47.

Ranking juniorek A otwiera Ewelina Marcisz ze 180 pkt. Bezpośrednio za reprezentantką „Halicza” uplasowała się Dominika Bril z MUKS „Podkarpacie” Jędrzejów –

150 pkt. Ewelina jest członkinią kadry narodowej biegaczek, a Dominika – kadry młodzieżowej.

Na czele klasyfikacji juniorów A jest Artur Bobrecki z dorobkiem 180 pkt. Piotr Fundanicz zajmuje 5. miejsce – 90 pkt. Na 9. pozycji sklasyfikowano Mateusza Bilińskiego – 66 pkt. Kamil Szmyd z 6 pkt. jest 19., Henryk Domański z 3 pkt. znalazł się bezpośrednio za nim. Jarosław Homa z taką samą liczbą punktów jest 24.

W rankingu juniorek B Paula Socha ze 120 pkt. znalazła się na drugim miejscu. Mająca 48 pkt. Małgorzata Szczyrba jest 8. Zdobyte 36 pkt. dało 11. lokatę Urszuli Nycz. Alicja Rauer z 28 pkt. jest 13. Patrycja Rokicka, Klaudia Granatowska i Sylwia Pereślucha, mając po 2 pkt., zajęły miejsca 22., 23. i 30.

W kategorii juniorów B na 14. miejscu sklasyfikowano Bartosza Bulandę z 24 pkt. Mateusz Konik, który zdobył 2 pkt., znalazł się na 21. pozycji. Paweł Sykała z takim samym dorobkiem punktowym zajął 38. miejsce.

W gronie juniorek C trzy ustrzyckie zawodniczki – Angelika Szyszka, Sylwia Paługa, Natalia Piecuch – zdobyły tylko po 1 pkt. i zostały sklasyfikowane na 26., 38. i 45. miejscu. Wśród ich rówieśników Daniel Chmielewski z 20 pkt. zajął 10. lokatę. Mateuszowi Markowskiemu zdobyte 8 pkt. dało 16. miejsce. Patryk Chudzik, Hubert Darosz, Robert Styliński, Damian Smarkucki i Przemysław Homa, mając po 1 pkt., zajęli miejsca 27., 34., 37., 54. i 80.

Dorobek punktowy czterech klubów narciarskich – MKS „Halicz” Ustrzyki D., MUKS „Podkarpacie” Jędrzejów, IKN „Górniki” Iwnicz-Zdrój i UKS „Karpac” Klimkówka – dał Podkarpackiemu Okręgowemu Związkowi Narciarskiemu z siedzibą w Ustrzykach D. trzecie miejsce w rankingu okręgowych związków narciarskich. Zwyciężył w nim Tatrzański Związek Narciarski przed Śląsko-Beskidzkim Związkiem Narciarskim.

T. S.

Dwa starty – dwie wygrane

Kolarz z Ustjanowej Stanisław Nahajowski 11 i 12 czerwca wygrał dwie ogólnopolskie imprezy kolarskie w kategorii masters. Zawody zostały zorganizowane w okolicach Jeleniej Góry.



Podjazd na Górę Szybowcową do łatwych nie należy

Fot. G. Leszek (www.jelonka.com)

Pierwszego dnia odbyła się II Czasówka Szybowcowa z Jeżowa Sudeckiego na Górę Szybowcową. Trasa liczyła 3 km. Góra Szybowcowa (561 m n.p.m.) zabudowana jest hangarem Aeroklubu Jeleniogórskiego. Szybowisko to umożliwia starty na północ i południe.

W kategorii powyżej 70 lat S. Nahajowski zajął pierwsze miejsce z czasem 10 min. 42 sek. Można śmiało powiedzieć, że to wynik rewelacyjny. Równą minutę z tytułu był jego rówieśnik, a najlepszy czas elity zawodowej to 7,50 min.

Drugiego dnia odbył się maraton rowerowy dla kategorii powyżej 70 lat na dystansie 50 km ze startem i metą Pogórze – Podzamcze. W jego ramach zorganizowano jazdę na czas na odcinku 13 km. Tu ustjanowski kolarz wykazał się także bardzo dobrą formą, zajmując pierwsze miejsce. Wyjechał z wynikiem 30 min. 55 sek.

Planuję w najbliższym czasie wystartować po raz czwarty w największym wyścigu rowerowym w Europie – mówi S. Nahajowski. Impreza będzie odbywała się w rejonie Grenoble. Trasa liczy 174 km i przebiega przez najwyższe przełęcze alpejskie. Suma wszystkich podjazdów to ponad 5 tys. m.

Z Bieszczad we Francji oprócz S. Nahajowskiego wystartuje także Mieczysław Podkalicki z Wańkowiec.

K. Pałka

II Bieg Uliczny „Jedlicka Siódemka”

„Haliczanie” w biegach towarzyszących

Uczestnicy II „Jedlickiej Siódemki” ścigali się 11 czerwca. W biegu głównym pokonywali ulicami Jedlicze 7 km, startując i finiszując przy niedawno oddanej do użytku hali Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji.



Fot. www.jedlicze.pl

Lekkoatletyczne Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego Młodzików

Niespodzianka Gabrieli

Na stadionie CWKS „Resovia” w Rzeszowie 19 czerwca młodzicy walczyli o prymat na Podkarpaciu. Dla juniorów młodszych był to ostatni mityng kwalifikacyjny do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, a dla juniorów – do Mistrzostw Polski Juniorów.



Gabriela wyprzedziła wiele zawodniczek starszych o 2-3 lata
Fot. T. Szewczyk

D. Gabriela Sidor. Choć z racji wieku zaliczana jest do dzieci młodszych, zdobyła w rywalizacji młodziczek na 600 m trzecie miejsce i wywalczyła tytuł drugiej wice-mistrzyni województwa. Bardzo dobrze spisała się także, startując z kolei w kategorii dzieci starszych, Anna Ciszek, uzyskując w tym samym biegu piąty wynik.

W biegu na 1000 m młodziczek Edyta Bielec była piątą, Martyna Lachowska – szóstą, Maria Kopeć – ósmą, a Joanna Bielec – dziewiątą. Edyta, Martyna i Marysia ustanowiły w tym biegu rekordy życiowe.

Mateusz Kuliga na 600 m także ustanowił rekord życiowy i zajął szóste miejsce.

Marta Orłowska zwyciężyła w współzawodnictwie juniorek na 800 m. Patrycja Śliwiak była

najszybsza z juniorek młodszych na 400 m przez płotki.

Patryk Lachowski zajął drugą

lokata w biegu juniorów młodszych na 1500 m. Juniorka młodsza Kamila Kobos była trzecią w biegu na 3000 m.

W najbliższym czasie Marta po biegu na 800 m i 1500 m podczas Lekkoatletycznych Mistrzostw Polski Juniorów w Toruniu. Natomiast Kamila i Patryk wystartują w reprezentacji Polski na World Masters Mountain Running Championship Youth Challenge w Gorenje (Słowenia) – informuje trener ustrzyckich lekkoatletów Grzegorz Oleksyk. – Mam nadzieję, że cała trójka jest do tych startów dobrze przygotowana i nie sprawi zawodu.

h. t.

Lekkoatletyczne Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego Juniorów

Dwie na podium

Bardzo skromnie reprezentowany był MKS „Halicz” Ustrzyki D. podczas Mistrzostw Województwa Podkarpackiego Juniorów w Lekkiej Atletyce. Wzięły w nich udział tylko dwie biegaczki ustrzyckie.

Juniorki walczyły o tytuły mistrzów Podkarpacia 12 czerwca na stadionie CWKS „Resovia” w Rzeszowie.

W zawodach wzięły udział dwie ustrzyckie juniorki młodsze, ubiega-

jąc się przede wszystkim o poprawienie swoich lokat w rankingach kwalifikacyjnych do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Lekkiej Atletyce. Do finału OOM awansują ci zawodniczki, których wyniki zmieszczą się w pierwszej dwudziestce.

Patrycja Śliwiak zdobyła trzecie

miejsce w biegu na 400 m przez

płotki. Natomiast Kamila Kobos

była trzecią w biegu na 2000 m z

przeszkodami.

h. t.

Biegowi głównemu towarzyszyły przebiegi dla dzieci i młodzieży na krótszych dystansach. Wystartowali w nich biegacze i biegaczki z sekcji lekkoatletycznej MKS „Halicz” Ustrzyki D.

W biegu dzieci młodszych na 500 m zwyciężyła Gabriela Sidor. Jagoda Wójcik była w tym biegu czwartą.

Dziewczęta starsze również ścigały

się na 500 m. Drugie miejsce w tej

rywalizacji zajęła Anna Ciszek, czwar-

te – Maria Kopeć, piątą – Martyna

Lachowska, szóstą – Wiktoria Wójcik,

a siódmą – Joanna Bielec.

W biegu chłopców starszych na 500

m trzecią lokatę wywalczył Mateusz

Kuliga. Rywalizacja gimnazjalistów

na 1000 m zakończyła się wygraną

Patryka Lachowskiego.

h. t.

Ludzie dla ludzi

Powiat bieszczadzki w 2010 r. złożył do Stowarzyszenia Euroregion Karpaci w ramach naboru do Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska-Republika Słowacka 2007-2013 wniosek o dofinansowanie projektu „Wspólnie promujemy – więcej zyskujemy”.

W programie, który zatwierdzony został przez Komisję Europejską 20 grudnia 2007 r., określone zostały następujące osie priorytetowe: „Rozwój infrastruktury transgranicznej”, „Rozwój społeczno-gospodarczy”, „Wsparcie inicjatyw lokalnych (mikroprojekty)” oraz „Pomoc techniczna”.

Decyzją Podkomitetu Monitorującego złożony przez powiat bieszczadzki wniosek uzyskał dofinansowanie i jest właśnie realizowany w ramach mikroprojektów. Ich głównym celem jest promowanie inicjatyw lokalnych i nawiązywanie kontaktów opartych na działaniach „ludzie dla ludzi”. Za cele szczegółowe mikroprojektów uważa się nawiązywanie i wzmocnienie bezpośrednich kontaktów pomiędzy polską i słowacką społecznością na terenach przygranicznych.

Od czerwca do listopada br. na terenie powiatu bieszczadzkiego realizowane będą działania, które mają doprowadzić do wzmocnienia bezpośrednich kontaktów instytucjonalnych pomiędzy Polską a Słowacją w celu rozwoju współpracy międzyregionalnej. Osiągnięcie tak określonego celu głównego będzie się odbywać poprzez: rozwój zasobów ludzkich, podniesienie poziomu wiedzy o pograniczu wśród społeczności lokalnych, nawiązywanie współpracy między pracownikami instytucji samorządowych i organizacji pozarządowych po obydwu stronach granicy oraz ożywienia aktywności społeczno-gospodarczej regionu.

Partnerem powiatu bieszczadzkiego w projekcie jest miasto Giraltowe, gdzie 16 czerwca br. podpisano porozumienie o współpracy. Na jego mocy wszelkie działania prowadzone będą po obydwu stronach granicy i z korzyścią dla obydwu krajów.

W ramach projektu planuje się: wydanie albumu promującego walory turystyczne i kulturalne powiatu bieszczadzkiego, wydanie filmu na płytach CD promującego walory regionów obydwu partnerów, wydanie informatora turystycznego i informatora gospodarczego, a także przeprowadzenie szkolenia na temat promocji powiatu, gminy, miasta adresowanego do przedstawicieli partnerów – pracowników jednostek samorządu terytorialnego, jednostek podległych i organizacji pozarządowych z Polski i Słowacji oraz podpisanie porozumienia partnerskiego dotyczącego wspólnych przedsięwzięć w przyszłości.

Całkowita wartość projektu to 26 tys. 534,00 euro. Dofinansowanie ze środków unijnych wynosi 22 tys. 553,90 euro (85%), dofinansowanie z rezerwy celowej budżetu państwa wynosi 2 tys. 653,4 euro (10%), a wkład własny opiewa na kwotę 1 tys. 326,70 euro (5%).

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżet państwa za pośrednictwem Euroregionu Karpackiego w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka 2007-2013.



WAKACYJNE SPOTKANIA Z PRZYRODĄ

Bieszczadzki Park Narodowy zaprasza na prelekcje z cyklu „Wakacyjne spotkania z przyrodą”. Spotkania odbywają się w każdy piątek wakacji (lipiec i sierpień) o godz. 18.00 w sali audiowizualnej Ośrodka Naukowo – Dydaktycznego BdpN w Ustrzykach Dolnych (budynek Muzeum Przyrodniczego); ul. Belska 7; tel. 013 461 10 91; e-mail: ond@bdpn.pl; www.bdpn.pl. Grupy zorganizowane prosimy o wcześniejszy kontakt z organizatorem.

Prelekcje o tematyce przyrodniczej i kulturowej, ilustrowane przezroczkami, fotografiami, filmami i prezentacjami multimedialnymi prowadzą zaproszeni specjaliści.

Podczas każdego spotkania będą losowane upominki dla kilku uczestników prelekcji (książki, mapy, koszulki, inne wydawnictwa i gadżety BdpN). Nagrodzimy też najmłodszych uczestników każdego spotkania i osoby, które wezmą udział w największej liczbie spotkań. Wstęp wolny. Serdecznie zapraszamy.

1 lipca – „Tajemniczy świat porostów Bieszczadzkiego Parku Narodowego” – dr Robert Kościelniak – botanik z Instytutu Biologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Uczestnicy spotkania otrzymają książkę o tym samym tytule autorstwa dr Roberta Kościelniaka, wydaną przez BdpN w 2010 r.

8 lipca – „Ważka – owad w masce”. Tajemnicze życie bieszczadzskich ważek przybliży pracownik Bieszczadzkiego Parku Narodowego – mgr Marek Holly. Podczas spotkania będą losowane upominki dla uczestników w tym album pt. „Owady i trzmielce na bieszczadzskich kwiatkach”.

Pożyczki chwilówki.

Niebankowe.

Bez Biku.

Najniższe koszty pożyczek w Polsce.

Emeryci bez ograniczeń wieku.

Zadzwoń! Sprawdź! Tel. 666 393 804.



Burmistrz Ustrzyk Dolnych ogłasza publiczny przetarg nieograniczony na dzierżawę z przeznaczeniem do użytkowa- nia rolniczego:

1. Części działki nr 135 o powierzchni 2000 m2 (ogólna powierzchnia działki 0,53 ha), położonej we wsi Bandrów. Wyż. wym. nieruchomości ma założoną Księgę Wieczystą nr KS2E/00020721/0 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D. Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach D. ewidencją gruntów opisana część działki stanowi użytek: Ps V. Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego za wyż. wym. nieruchomości została ustalona na 45 zł rocznie. Minimalne postąpienie w przetargu wynosi 10 zł.
2. Części działki nr 75/2 o powierzchni 0,44 ha (ogólna powierzchnia działki 0,5353 ha), położonej we wsi Wojtkówka. Wyż. wym. nieruchomości ma założoną Księgę Wieczystą nr KS2E/00030021/6 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamiejscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D. Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach D. ewidencją gruntów opisana część działki stanowi użytek: RIV b. Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego za wyż. wym. nieruchomości została ustalona na 85 zł rocznie. Minimalne postąpienie w przetargu wynosi 10 zł.

Przetarg na dzierżawę wyż. wym. nieruchomości odbędzie się 2 sierpnia 2011 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeśli wpłacą wadium (na nieruchomości opisaną w pkt. 1 w wysokości 100 zł, natomiast na nieruchomości opisaną w pkt. 2 w wysokości 150 zł) w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. do 30 lipca 2011 r. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. nr 93 86210007 2001 0012 3347 0003 w Banku Spółdzielczy w Ustrzykach D.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,
 - zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,
 - przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.
- Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tych nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 5 i 7 Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. - tel. (13) 460-8013.

Burmistrz Ustrzyk D. zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu.



Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz.U. nr 102 poz. 651 z 2010 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. przy ul. Kopernika 1 zostanie podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń od 1 lipca 2011 r. do 16 sierpnia 2011 r.

wykaz niżej wymienionej nieruchomości, stanowiących własność gminy Ustrzyki D., przeznaczonych do sprzedaży na rzecz najemców:

- lokal mieszkalny nr 24 usytuowany w budynku nr 4 w Ustrzykach D. przy ul. Korczaka;
- budynek mieszkalny nr 16/1, położony w Trzciarciu.

mgr Alicja Kisielewicz
- kier. Wydziału Geodezji i
Gospodarki Gruntami
Urzędu Miejskiego
w Ustrzykach D.

GARAŻE BLASZANE

www.RobStal.pl



TRANSPORT- MONTAŻ
GRATIS! - CAŁY KRAJ, RATY

PRODUCENT

13-440-9206; 18-332-1404;
509-038-426; 696-753-588



Program X Powojennych Targów Konińskich

SOBOTA - 2 lipca 2011 r.

- 11:00 - parada koni główną ulicą Lutowską
- 11:30 - oficjalne otwarcie targów
- 11:45 - prezentacje ośrodków jeździeckich
- 13:00 - koncert Dziewczęcej Orkiestry Dętej z WDK w Rzeszowie
- 13:45 - pokaz użytkowania konia
- 14:45 - aukcja koni huculskich
- 15:00 - występ zespołu „Łopienka” z Cisnej
- 15:45 - elementy ścieżki huculskiej i powojenne zaprzęgi
- 16:30 - koncert kapeli Maliszów z Gorlic
- 17:15 - pokaz kaskaderki konnej
- 18:15 - występ Orkiestry Św. Mikołaja
- 19:30 - zabawa taneczna przy kapeli „Wilcze Echa”

NIEDZIELA - 3 lipca 2011 r.

- 12:00 - konkursy dla publiczności
- 12:30 - pokaz kowalstwa tradycyjnego
- 13:30 - pokaz jazdy w stylu „west”
- 14:30 - występ kapeli „Na Drabini”
- 15:30 - pokaz użytkowania koni huculskich
- 16:30 - występ kapeli „Beka” z Przeworska
- 17:30 - występ kapeli „Drewutnia”

Burmistrz Miasta i Gminy Lesko oraz Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku
zapraszają

COUNTRY W BIESZCZADACH

XXIV edycja - amfiteatr

1 lipca - godz. 19⁰⁰
(piątek)
wstęp wolny

2 lipca - godz. 19⁰⁰
(sobota)
wstęp: 20 złotych

koncert zespołów:

- COUNTRY FIVE
- KOMPANIA COUNTRY
- ZEIGNIEW FORYS BAND
- KONWÓJ
- ALA BONCOL & KOALICJA
- SAYANAH COUNTRY
- DREADNOUGHTS (KANADA)

prowadzenie - Mariusz Zieliński

LIPIEC
1-2
2011



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

edukator

Sp. z o.o. zaprasza na:

- BEZPŁATNE SZKOLENIA
- STAŻE/PRAKTYKI ZAWODOWE
- WSPARCIE PSYCHOLOGICZNO-DORADCZE

PROJEKT ADRESOWANY JEST DO OSÓB POZOSTAJĄCYCH BEZ ZATRUDNIENIA zamieszkujących w powiecie bieszczadzkim lub leskim, należących do jednej z następujących grup:

- kobiety,
- osoby po czterdziestym piątym roku życia,
- osoby długotrwale bezrobotne,
- osoby do dwudziestego piątego roku życia,
- osoby zamieszkujące w gminach wiejskich, miejsko-wiejskich lub w miastach do 25 tysięcy mieszkańców.

OFERTA SZKOLEŃ:

- Pracownik administracyjno-biurowy z obsługą sekretariatu i kadr z językiem angielskim
- Specjalista do spraw sprzedaży z językiem angielskim i obsługą kas fiskalnych
- Opiekunka osób starszych i dzieci z językiem angielskim
- Prowadzenie małej i średniej firmy - pozyskiwanie funduszy europejskich
- Operator koparko-ładowarki
- Indywidualne szkolenia

PO ZAKOŃCZENIU SZKOLEŃ ODBYWAĆ SIĘ BĘDĄ STAŻE/PRAKTYKI ZAWODOWE

WSPARCIE TOWARZYSZĄCE:

- stypendium szkoleniowe (4 zł/godz. brutto)
- stypendium z tytułu odbywania stażu/praktyki zawodowej (1350 zł/m-c brutto)
- zwrot kosztów dojazdu
- ubezpieczenie społeczne i zdrowotne (ZUS) oraz NNW
- dla osób samotnie wychowujących dzieci - zwrot kosztów opieki
- poczęstunek w trakcie szkoleń

SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE:

Biurowo Projektu
ul. Parkowa 5 (II piętro)
38-600 Lesko
Tel. 13 46-965-28
e-mail: lesko@edukator-jaslo.pl
www.edukator-jaslo.pl

Projekt realizowany przez EDUKATOR Sp. z o.o., ul. Igielna 9, 38-200 Jasło

RCRE
REGIONALNE CENTRUM ROZWOJU EDUKACJI

ZAPRASZA

do:

SZKOŁY POLICEALNEJ

- Zawody: * Operator obrabiarek skrawających
* Sprzedawca
* Krawiec
* Florysta

Czas trwania nauki: dwa semestry!!! (Florysta - 4 semestry)

TECHNIKUM UZUPEŁNIAJĄCEGO

DLA DOROSŁYCH

- Zawody: * Technik Mechanik
* Technik Budownictwa

Czas trwania nauki: trzy lata,

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO

DLA DOROSŁYCH

Profil: ogólny
Czas trwania nauki: trzy lata,

NAUKA NIEODPŁATNA!!!

adres: ul. Stróżowska 16, 38-500 Sanok

tel. 013 46 32698

e-mail: rcrc@wp.pl, www.rcrc.pl

ŚWIAT MEBLI

SZAFY NA ZAMÓWIENIE
TERAZ TAKŻE DO
SAMODZIELNEGO MONTAŻU

Tego jeszcze nie było:
FOTOSZKŁO
SYSTEM ULTRA LEKKI
WYRAŻ SIEBIE!!!

MEBLE TAPICEROWANE

POMIAR I PROJEKT 3D GRATIS
SPRAWDŹ NAS

ul. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO 40
38-500 SANOK

TEL: 660 683 014
13-464-06-91

MORAWSKI

**OKNA
I DRZWI**

**ROLETY, ŻALUZJE,
BRAMY GARAŻOWE,
DRZWI WEWNĘTRZNE
OKNA DACHOWE**

ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE

* Zwrot podatku z pracy, rodzinne, urlopowe - Niemcy, Austria, Anglia, Irlandia, Holandia, Dania, Norwegia, Włochy, Belgia, Europa, USA. Tel. 71 385 2018, 601 759 797.

* Sprzedam działki budowlane na obrzeżach Ustrzyk D. przy drodze asfaltowej, media dostępne. Cena od 3500 zł/ar. Tel. 602 460 921.

* Sprzedam działki budowlane 30 i 10 arów z pozwoleniem na zabudowę, ładnie położone, w granicach miasta Ustrzyki D. od strony góry Żuków, media w pobliżu. Cena do uzgodnienia. Tel. 501 231 783.

* Sprzedam mieszkanie (58 m2, III piętro, ładny dwustronny rozkład, doskonale położone, ładne widoki) w Ustrzykach D. przy ul. Jagiellońskiej. Cena do uzgodnienia. Tel. 501 231 783.

* Fotografia ślubna, wideofilmowanie, cyfrowe laboratorium fotograficzne, najwyższa jakość, atrakcyjne ceny; www.studiooileszek.pl; tel. 16 670 5707; kom. 502 179 279, Przemysław ul. Grunwaldzka 35. Zapraszamy.

* Sprzedam dom (mały pensjonat),

drewniany z płoza jodłowego, pow. 200 m2, 7 sypialni, 5 łazienek, wykończony pod klucz wraz z wyposażeniem na 14-arowej działce u podnóża góry Gromadziń (obok stoków narciarskich). Zdjęcia na www.ustrzyki-narty.pl. Tel. 507 069 309.

* Sprzedam dom drewniany z okragłego bala modrzewiowego, pow. 220 m2 w stanie surowym otwartym, wnętrze do dowolnej adaptacji wraz z 14-arową uzbrojoną działką u podnóża góry Gromadziń (obok stoków narciarskich). Zdjęcia na www.ustrzyki-narty.pl. Tel. 507 069 309.

* Sprzedam działki 30-arowe, uzbrojone, u podnóża góry Gromadziń, obok stoków narciarskich. Zdjęcia na www.ustrzyki-narty.pl. Cena: 4000 zł/ar. Tel. 507 069 309.

* Sprzedam halę przemysłową przy ul. Kolejowej w Ustrzykach D. - pow. 225 m2, działka 28 arów, utwardzona, z mediami. Zdjęcia na www.ustrzyki-narty.pl. Cena: 260 tys. Tel. 507 069 309.

* Do wynajęcia mieszkanie o pow. 52 m2 w Ustrzykach D. przy ul. Rynek 25 (nad galerią Rossmann) pod biuro

lub działalność usługową. Zdjęcia na www.ustrzyki-narty.pl. Cena: 700 zł/miesiąc. Tel. 507 069 309.

* 1) Przewóz osób busem i autobusem z wygodami, faktura VAT. 2) Fotografowanie, wideofilmowanie, montaż, przegrywanie NTSC, PAL, kasety video na DVD, www.marobus.pl. Tel. 604 881 208.

* M-3 (dwa pokoje, 50 m2) w Ustrzykach Dolnych sprzedam. Tel. 500 344 095.

* Sprzedam mieszkanie o pow. 71 m2 (4 pokoje) w centrum miasta w Ustrzykach D. oraz garaż murowany. Tel. 604 809 141.

* Auto-Złom Przemysł. Prowadzi skup: używanych samochodów, złomu metalowego, złomu metali kolorowych. Odbiór własnym środkiem transportu. Tel. 602 234 291.

* Skupuję stare (przepalone) piece do wypału węgla drzewnego (retorty). Tel. 602 234 291.

* Sprzedam działki budowlane w Ustjanowej Górze: 12 arów - 3500 zł/ar, 24 ar - 2500 zł/ar oraz działkę siedliskową w Równi 1,32 ha - 62000 zł i działkę w Ustjanowej Górze 1,10 ha - 48000 zł. Tel. 724 358 890.

www.gb.media.pl
e-mail: bieszczadzka@wp.pl
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”; 38-700 Ustrzyki Dolne;

ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm2 na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: www.gb.media.pl (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S.A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej

Nakład 1500 egz.

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;
DRUKARNIA: 39-402 Tambrzeż;
ul. Zakładowa 50; tel. 15-851-3101.



media
regionalne



**ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCIN**

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
"Domu Górnik"
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
8.00-16.00
tel. (13) 461 23-99

**F.P.H.U.
„SZWAGIER MEBLE”**

poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar
i doradztwo gratis,
fachowy montaż
SPRZEDAŻ RATALNA

Zapraszamy:
Nowosielce 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102

ROLETY { WOLNOWISZĄCE
W ZABUDOWIE
ŻALUZJE { PIONOWE
POZIOME
SIATKI PRZECIW KOMAROM
SPRZEDAŻ { CZĘŚCI
NAPRAWY

Telefon
013 464 19 12
0 600 29 72 10
PRODUCENT
KARO
Sanok
ul. Jagiellońska 48

**AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO
W SANOKU**
**Europejski
Fundusz
Leasingowy**
**Nie kupuj
samochodu.
Weź go
w leasing.**
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
tel: 013-464-22-64, 013-464-22-66
fax: 13-464-22-68

**Pranie
Dywanów i wykładzin**
Szkolenie psów
Czarna Góra 13
tel. 13 461 92 56
kom. 783 001 071

Jestem stąd

Szkoła Podstawowa w Wojtkowie we współpracy z Prywatną Żeńską Szkołą „Platerek” w Warszawie i Gimnazjum w Wojtkowie rozpoczęła realizację projektu „Here I am...” w ramach Programu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności English Teaching, którego operatorem jest Nidzicka Fundacja Rozwoju „Nida”.



Fot. SP Wojtkowa

Głównym celem tego przedsięwzięcia jest przyswojenie słownictwa angielskiego, związanego z przyrodą i historią, wykraczającego poza program lekcyjny. W Ośrodku Wypoczynkowym „Arlamów” zorganizowano obóz języka angielskiego pod hasłem „I ty możesz być poliglota”. W czasie zajęć odbyły się m.in. autoprzedstawienie po angielsku, konkurs plastyczny „Bieszczady wiosną” i konkurs piosenki angielskiej.

Dzieci zwiedziły Kalwarię Paclawską, obejrzały najstarszą w Polsce cerkiew obronną w Posadzie Rybotyckiej, uczestniczyły w zajęciach przyrodniczo-językowych w sali edukacyjnej Leśnego Kompleksu Promocyjnego w Birczy, walczyły o puchar w biegu terenowym z przeszkodami i tworzyły słowniczki tematyczne z języka angielskiego.

Duże wrażenia wywarła wyprawa w teren z leśnikami. Dzięki niej dzieci zobaczyły w środowisku naturalnym jelenie, sarny, lisa i dziki. Oglądały okolicę Ariamowa przez kamerę noktowizyjną. Były także w gospodarstwie rolnym i poznały proces wypieku chleba w piecu chlebowym, zwiedziły okoliczne kościoły i izbę regionalną w Wojtkowie.

W projekt włączyło się wiele osób: kierownictwo OW „Arlamów” P. Korczak i A. Świstek, burmistrz ustrzycki H. Suluja, prezes Firmy Farmaceutycznej dr A. Trzeciakowski, nadleśniczy Nadleśnictwa Bircza Z. Kopczak, komendant PSG w Hucnikach K. Dyl, postowiec na Sejm M. Rząsa, M. Kuchciński i A. Śnieżek, pracownicy Nadleśnictwa w Birczy - J. Czwerynko, P. Dec, Z. Wolniewicz, T. Łaski, M. Rogowski, K. Dutkowski, K. Bieniasz, ks. prob. K. Skala, S. Guszyło, M. Podkalicka, M. i E. Madejowie, W. Chmarowski, L. Czwerynko i właściciel firmy Pex-Jan J. Szczepny.

M. Roman

- dyrektorka SP w Wojtkowie

Pejzaż wiejski Jabłonek nagrodzony na ogólnopolskim konkursie fotograficznym

Obraz uruchamia zmysły

O tym, że gmina Baligród słynie z pięknych pejzaży, nikogo nie trzeba przekonywać. Zwykle odwiedzających ją turystów zachwycają krajobrazy górskie i leśne. Jednak - jak się okazuje - uroku nie brakuje również pejzażowi związanemu z rolnictwem.

Fotografia, wykonana pośród urokliwych łąk i pastwisk gospodarstwa rolnego w Jabłonkach, urzekła jury konkursu fotograficznego „Moja wieś”, zorganizowanego przez Krajową Sieć Obszarów Wiejskich w Warszawie. Spośród 1440 zdjęć nadesłanych na konkurs przez 284 uczestników w trzech kategoriach nagrodzono tylko 9 zdjęć.



Ta fotografia zdobyła I nagrodę w kategorii „Pejzaż wiejski”

Fot. M. Grzegorek

Zdjęcie z Jabłonek zajęło pierwsze miejsce w kategorii „Pejzaż wiejski”. Jego autor Maciej Grzegorek od lat dokumentuje piękno przyrody naszego regionu. W 2008 r. jego fotografia „The Bieszczady Mountains” przyniosła mu trzecią nagrodę w kategorii amatorów w prestiżowym międzynarodowym konkursie fotograficznym Lucie Awards i znalazła się na pokonkursowej wystawie „Best of show” w nowojorskim Lincoln Center. Warto dodać, że już kilkanaście lat temu był on także laureatem konkursów fotograficznych organizowanych przez „Gazetę Bieszczadzką”: I nagroda - „Bieszczadzka zima” (1992 r.), III nagroda - „Bieszczadzka jesień” (1993 r.).

- Obraz uruchamia zmysły - mówi o nagrodzonej w konkursie KSOW fotografii M. Grzegorek. - Patrząc na parującą wilgoć, możemy odczuć ciepło „żywej rzeki” stada owiec, powracającego z pastwiska tuż po ulewie. Odległa, ale jednak ważna postać ludzka szczególnie pięknie pośród górskiej soczystej zieleni uosabia związek człowieka i przyrody.

Rangę osiągnięcia podnosi fakt, że w gronie nagrodzonych znalazła się także fotografia jednego ze słynniejszych polskich fotoreporterów prasowych Jerzego Gumowskiego. Jego zdjęcie wykonane z paraloitni zajęło drugie miejsce w tej samej kategorii.

j. k.

„Safari” w „Orle”



Gdzieś w delcie wyschniętej, afrykańskiej rzeki Okavongo zwierzęta czekają na wodę. Billy - sprytna surykotka i Socrates - przyjazny lew i jednocześnie najlepszy przyjaciel Billy'ego zmęczeni czekaniem wyruszają w głąb łąd na poszukiwanie wody. Podczas pełnej niebezpiecznych przygód wyprawy przez dziką Afrykę Billy i Socrates spotykają zwierzęta z całego świata. Wygnane ze swych rodzinnych stron przez niszczycielskie działania człowieka, przybyły na Czarny Łąk w poszukiwaniu nowego domu.

Wspólnie ruszają w drogę, by dokonać dramatycznego odkrycia: na rzece Okavongo ludzie zbudowali wielką tamę. Billy, Socrates i ich nowi przyjaciele postanawiają pokrzyżować plany ludzi i przywrócić rzece wodę.

- Lincz (thriller, Polska; od 12 l.) - 1. i 3.07. godz. 20.00
- Safari 3 D (animacja; Niemcy; b.o.) - 8.07. godz. 18.00

Bilety 13 zł

Kasa czynna 30 min. przed seansem
Kino „Orzeł” Ustrzyki D., ul. 29 Listopada 31; tel. 13-461-1322
www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail: udk@poczta.wp.pl
Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze



IX FESTYN „NA LUDOWĄ NUTĘ”

Program:
- występy zespołów ludowych
- degustacja dan regionalnych i nalewek
- spotkanie z rękodziełem i rzemiosłem
- konkursy dla widzów
- poczęstunek dla gości
- zabawa na powietrzu
Serdecznie zapraszamy
- „Zamłynianki”

świątelnia wiejska w Jabolnem
9 lipca 2011 r. godz. 15.00

OPTYK „PAN HILARY”

ul. Dworcowa 2 (PKS Dworzec) Ustrzyki D.
tel. 13 492 7522

Zaprasza na bezpłatne badania
wzroku w każdy czwartek
Rejestracja telefoniczna lub osobista

Kupon rabatowy 5%
Pan Hilary